

**PROTOKÓŁ NR XXIV/12
Z OBRAD XXIV SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
ODBYTYCH 30 PAŹDZIERNIKA 2012 R.**

XXIV sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3-go Maja 2 w godzinach od 9⁰⁵ do 13³⁰.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady XXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VI kadencji samorządu, a następnie powitał wszystkich radnych, Burmistrza Miasta, pracowników Urzędu Miasta oraz zaproszonych gości w osobach dyrektorów przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjum oraz zespołów szkół, powitał również przedstawicieli prasy i telewizji oraz mieszkańców Bielska Podlaskiego. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad na stan 21 radnych obecnych jest 20 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje. Poinformował, że nieobecna jest jedna radna.

Na sesji nieobecna była radna Ałła Sosna-Pawluczuk.

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępcy Burmistrza Miasta - Walentyna Szymczuk i Jan Radkiewicz
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- dyrektorzy bielskich przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjum i zespołów szkół,
- Prezes MPEC S.A.
- Prezes PK sp. z o.o.
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście.

(listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 1A do niniejszego protokołu)

Ad 2

Zawiadomienia o terminie XXIV sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załącznik nr 2 i nr 2A do protokołu.

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta do materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3I.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad. Stwierdził, że porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję i poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków. Poinformował, że w dniu 25 października 2012 r. wpłynął wniosek Pana Burmistrza Miasta, który jest konsekwencją wniosku przyjętego przez Komisję Gospodarki Przestrzennej. Burmistrz Miasta zgodnie z wnioskiem Komisji Gospodarki Przestrzennej wnosi o wprowadzenie do porządku obrad XXIV sesji Rady Miasta tematu dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie ustalenia dla terenu miasta Bielsk Podlaski liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu z wyjątkiem piwa przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży, i rozpatrzenie go jako punkt 10 porządku obrad. Wniosek wraz z uzasadnieniem i projekt uchwały został dostarczony wszystkim radnym przed sesją Rady Miasta (*wniosek Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 3A i nr 4 do protokołu*). Dodał, że zgodnie z art. 20 ust.1a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, rada gminy może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady, czy 11 głosami z 21 głosów radnych. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie do porządku obrad jako pkt. 10 – Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia dla terenu miasta Bielsk Podlaski liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-3, wstrzymujących się-2, przyjęła wniosek o wprowadzenie do porządku obrad jako pkt 10 tematu – Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia dla terenu miasta Bielsk Podlaski liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży.

Wniosek uzyskał wymaganą bezwzględną większość głosów ustawowego składu Rady.

W związku z brakiem innych uwag **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i odczytał proponowany porządek obrad XXIV sesji RM. Poddał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-15, przeciw-2, wstrzymujących się-0 (3 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu) **przyjęła następujący porządek obrad XXIV sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XXIII/12 z obrad XXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 25 września 2012 r.
4. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2011/2012.
5. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola prowadzone przez Miasto Bielsk Podlaski.
6. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Środowiska miasta Bielsk Podlaski na lata 2012-2015 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2016-2019.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego w Bielsku Podlaskim na lata 2012-2015.
8. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2012 rok.
9. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.
10. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia dla terenu miasta Bielsk Podlaski liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży.
11. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
14. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu nr XXIII/12 z obrad XXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 25 września 2012 r. Poinformował, że protokół był wyłożony do wglądu w Referacie Obsługi Burmistrza i Rady Miasta a obecnie znajduje się na stole prezydialnym. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Oдноśnie treści protokołu nie zgłoszono uwag i wniosków. **Przewodniczący RM** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XXIII/12 z obrad XXIII sesji RM w dniu 25 września 2012 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **przyjęła Protokół Nr XXIII/12 z obrad XXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 25 września 2012 r.** nie wnosząc uwag.

Ad 4

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2011/2012 (*informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta *stanowiących załącznik nr 3B do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje zapoznały się z przedłożoną informacją, poza tym na posiedzeniu Komisji Finansów, Zastępca Przewodniczącego Komisji Jarosław Borowski poprosił o wyjaśnienie następujących kwestii – w informacji na str. 11 podano, iż w przypadku, gdy uczeń jest dysfunkcyjny to czas sprawdzianu można przedłużyć o 30 minut - ilu jest w Bielsku Podlaskim takich uczniów dysfunkcyjnych a ponadto w związku z wynikami egzaminów gimnazjalnych w przedstawionej informacji na str.14 w tabelach za rok 2009 i 2010 oraz 2010-2011 zwrócił się z pytaniem - dlaczego są takie duże dysproporcje punktowe, czy zależne jest to od zmiany systemu oceniania, od czego to jest zależne i z czego wynika ta duża różnica. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o wyjaśnienie kwestii - ile dzieci przebywa w przedszkolach niepublicznych na terenie naszego miasta w tym z naszej gminy oraz jaka jest liczba oddziałów, ile jest dzieci niepełnosprawnych w poszczególnych oddziałach integracyjnych w Przedszkolu Nr 3, dlaczego pod tabelą z wynikami egzaminu gimnazjalnego nie umieszczono żadnego komentarza, czy jest to związane z tym, że wyniki są dużo słabsze niż w latach poprzednich. Na posiedzeniu Komisji d/s Inwestycji Przewodniczący Komisji Ignacy Grzybowski poprosił o przedstawienie zestawienia zapotrzebowania na remonty złożone przez dyrektorów wszystkich przedszkoli, szkół podstawowych oraz gimnazjów na następne posiedzenie Komisji d/s Inwestycji w miesiącu listopadzie oraz podanie informacji - ile w przybliżeniu przewiduje się dopłaty do subwencji w roku 2013 do szkół. Następnie odczytał stanowisko i odpowiedzi Burmistrza Miasta odnośnie zgłoszonych zapytań podczas posiedzeń Komisji. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 9¹⁵ salę obrad opuściła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Jarosław Borowski poinformował, że na posiedzeniu Komisji poprosił jeszcze o uzupełnienie danych na str. 10 informacji – pomoc materialna, gdzie podano, że „stypendia socjalne otrzymało uczniów szkół podstawowych i gimnazjów” i nie zostało dzisiaj przekazane ile było tych dzieci.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz poinformował, że te dane zostały przekazane na posiedzeniach Komisji, ale być może nie na tej, w której uczestniczył Pan Borowski natomiast wszyscy pozostali radni mają te dane, że stypendia socjalne otrzymało 56 uczniów szkół podstawowych i 42 gimnazjów.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił uwagę, że jak co roku radni otrzymali informację o stanie realizacji zadań oświatowych. Komisja d/s Inwestycji skupiła się głównie nie na ocenie wyników nauczania czy na innych sprawach, bo tym niech zajmuje się Komisja Oświaty oraz inne Komisje. Komisja d/s Inwestycji zwróciła uwagę na inwestycje, na remonty. Pan Burmistrz odpowiedział, że w listopadzie Komisja otrzyma taką informację. Co roku jest tak, że w trakcie roku wynikają ważne sprawy dla remontów. W związku tym prosi, aby dyrektorzy szkół do listopada złożyli zestawienie głównych remontów, bo wiadomo, że potrzeb jest dużo, ale ze względu na środki budżetowe chodzi o remonty, które są bardzo potrzebne. Prosi, aby na miesiąc listopad Komisja Inwestycji miała zestawienie tych remontów ze wszystkich szkół. Ponadto interesuje go jaka będzie dopłata do subwencji, bo wiadomo, że co roku zwiększa się ta dotacja i nie wie, czy już 5 mln.zł, czy 4 mln.zł, czy więcej się dokłada. Burmistrz odpowiedział, że w trakcie prac nad budżetem będzie wiadome jaką kwotę trzeba dopłacić. Interesuje go jeszcze jedna sprawa otóż jest dosyć dużo nauczycieli i przykładowo w Bielsku jest 2100 uczniów i 282 nauczycieli, czyli na jednego nauczyciela przypada trochę więcej jak 7 uczniów. Od Pana Jakubowskiego uzyskał informację, że jest 15 nauczycieli z uprawnieniami emerytalnymi, którzy pracują. W przedłożonej informacji tylko Szkoła Nr 2 podała, że kadra pedagogiczna jest doświadczona, generalnie z dużym stażem pedagogicznym, 6 nauczycieli ma uprawnienia emerytalne. Wiadomo, że ciężko jest z pracą i są młodzi nauczyciele więc jego zdaniem trzeba robić wszystko, żeby zamiast zwalniać młodych nauczycieli, którzy mają dzieci, rodziny to, żeby osoby, które mają już

uprawnienia odchodzili. W Bielsku w szkołach jest 15 osób z uprawnieniami i chodzi o sprawę uczulenia dyrekcji i organu zarządzającego, aby te osoby odchodziły.

Radny Leszek Aleksiejuk stwierdził, że w przedłożonej informacji zabrakło mu jednej rzeczy, czy w naszych szkołach, w szkołach podstawowych i w gimnazjach działają organizacje harcerskie, bo żadnej wzmianki na ten temat nie znalazł.

Radny Igor Łukaszuk poinformował, że wnikliwie przeanalizował wyniki sprawdzianu szóstoklasisty oraz egzaminu gimnazjalnego i chce pogratulować znakomitych wyników bielskiej trójce, czyli Zespołowi Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego, Panu Dyrektorowi Leszczyńskiemu, którego to jest niewątpliwie zasługą i całemu gronu. Prosi tak trzymać, bo naprawdę jest to najlepsza szkoła w regionie.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że również przyłączają się tutaj do tych gratulacji.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że nie jest w Komisji Oświaty, ale przeglądając dokumenty to trochę go zastanawia jedna sprawa, jest wśród nas trochę pedagogów i że oni nie zabierają głosu. Niepokoi jedna zasadnicza sprawa, że poziom dzieci nie jest aż taki, jaki sobie by się życzyło. Jest 196 etatów nauczycieli dyplomowanych a wyniki w porównaniu, gdzie mamy tabele jako jedyna szkoła pokazała, Szkoła Nr 2 w porównaniu z województwem podlaskim już nie mówiąc o kraju, naprawdę nie są wesołe. Tutaj tak mocno by nie chwalił. Wie, że wyróżniającą się szkołą w Bielsku jest Szkoła Nr 3, ale w porównaniu z województwem podlaskim to nie jest wesoło a były lata, że byliśmy w czołówce, byliśmy w trójce. Dziwi go jedno, że jest tylu nauczycieli, którzy mają nabyte prawa emerytalne. Chciałby zwrócić się do Burmistrza, czy są jakieś propozycje, postulaty do nauczycieli, którzy chcieliby odejść na emeryturę. Jest to jedna zasadnicza sprawa, która mogłaby trochę podreperować sytuację a wiadomo, że nauczyciel dyplomowany jak dzisiaj wyniki pokazują to nie jest wszystko, bo może stażysty, czy nauczyciele kontraktowi nie są gorsi. Czy można byłoby zaproponować, ale już nie w tym roku tylko w roku następnym dla nauczycieli, którzy chcieliby odejść na emeryturę z 9-cio miesięczną odprawą. Ta sprawa była już poruszana m.in. przez niego i według wyliczeń dokonanych przez Skarbnika, po 9-ciu miesiącach byłby zwrot kosztów zatrudniając kontraktowych nauczycieli, nie mówiąc już o stażystach. Natomiast z poziomem nauczania to naprawdę byłby ostrożny, że nie będzie gorzej, bo wyniki świadczą, że naprawdę nasze szkoły nie są aż na takim poziomie jak byśmy przynajmniej chcieli, przynajmniej w porównaniu do kraju i województwa. Trzeba pamiętać o jednym, że dzisiaj w klasach jest po 20, po 19 osób a nawet są klasy 18-osobowe i naprawdę można wymagać od tych nauczycieli poziomu nauczania. Nie mówi, że wszystko zależy od nauczyciela, bo w większości dużo zależy od rodziny i rodziców, ale można byłoby podejść do propozycji wcześniejszego odejścia a wówczas uniknęłoby się troszkę niesmaku od nauczycieli, którzy muszą odejść i na pewno tacy by się znaleźli. Poza tym mniej dokładałoby się do szkół a wiadomo, że 4 mln. zł każdego roku z budżetu idzie na same wypłaty.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9²⁹ na salę obrad powróciła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych. O godzinie 9³⁰ obrady sesji opuścił radny Paweł Miszczuk po uprzednim usprawiedliwieniu się u Przewodniczącego Rady Miasta i za jego zgodą. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Igor Łukaszuk zwracając się do Radnego Simoniuka stwierdził, że trzeba znać procedury i przepisy, żeby móc mówić takie rzeczy. Nauczyciele owszem mają uprawnienia emerytalne, mogą wcześniej odejść na emeryturę, mają taką możliwość, ale to nie znaczy, że są emerytami i prosi nie wprowadzać wszystkich w błąd. Jest taki przywilej, kiedy można odejść na wcześniejszą emeryturę, ale w żadnym wypadku nie można traktować takiego nauczyciela jako emeryta. Ponadto zwolnienia z odprawą wynikają tylko i wyłącznie z organizacji pracy szkoły i jeżeli nie ma już miejsca dla nauczyciela w siatce godzin to wtedy dostaje 9-cio miesięczną odprawę a nie tak po prostu podchodzi się do nauczyciela i mówi się, że ma iść na emeryturę.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że gwoili sprostowania, to z tego co wie, to Pan Radny jest wicedyrektorem i czy Pan słuchał tego co on mówił. Chce powiedzieć Panu Radnemu, że nie daj Boże takich wicedyrektorów, bo mówił o tym, żeby wyjść z propozycją i może niektórzy zechcą dobrowolnie odejść więc czy jest tu różnica, czy nie, ale Pan Radny tego nie słucha i mówi swoje.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że słuchał bardzo wnikliwie natomiast Pan Radny może nie dosłyszał do końca. Można kogoś zwolnić z pracy, czy odesłać na emeryturę wcześniejszą tylko i wyłącznie wtedy, jeżeli wynika to z arkusza organizacyjnego pracy szkoły a jeżeli nie wynika, to składanie takich propozycji nie ma sensu. Pan Radny nie zna procedur i nie zna systemu prawnego.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że też trochę nie rozumie, bo mówiło się, że jest coraz mniej uczniów i jest za dużo nauczycieli a teraz mówi się, że wszyscy co pracują są potrzebni, to chyba coś jest nie tak w organizacji w szkołach. Nie można przecież co roku dotować po 4, po 5, po 6 mln. zł. i jeszcze te wyniki, jak się okazuje zamiast coraz lepsze są coraz gorsze. Może faktycznie trzeba zmienić tych nauczycieli co mają uprawnienia emerytalne. Są różne narzędzia, aby zmusić ich do odejścia i lepiej, żeby zostali i pracowali młodzi nauczyciele, którzy mają po dwoje dzieci. Ci co odejdą to chociaż będą mieli emerytury, małe to małe, ale będą to mieli. Chodzi tu o takie ludzkie podejście do tej sprawy. Nie wie, czy nauczycieli jest za dużo, czy w sam raz. Jeśli jest za dużo to ci nauczyciele mieliby jakieś środki do życia i o to chyba chodzi.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że na posiedzeniu Komisji Oświaty przeanalizowano ten dokument, który nazywa się „Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2011/2012”. Chce też poinformować wszystkich, którzy o tym nie wiedzą, że w skład Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji wchodzi w większości nauczyciele. Komisja przeanalizowała, przedyskutowała wszystkie sprawy związane z tym tematem i chce zwrócić uwagę na dwa problemy jakie się przewijały. Mianowicie trzeba powiedzieć, że ciągle brakuje pieniędzy w oświacie a przede wszystkim brakuje na remonty i inwestycje różnego rodzaju. Jest to problem, z którym się borykają i będą się borykali jeszcze przez szereg lat. Drugi problem, o którym trzeba powiedzieć to są wyniki z egzaminów zewnętrznych i naprawdę trzeba tym się szczerzyć i mówić, że poziom tych egzaminów jest wysoki a szczególnie spośród szkół na terenie miasta najwyższy poziom wyników z egzaminów jest w Szkole Nr 3, zarówno w szkole podstawowej jak i w gimnazjum. W związku z tym jako Przewodniczący Komisji Oświaty chce pogratulować Szkole Nr 3 a także wszystkim innym szkołom za dotychczasowe wyniki. Chce też podziękować za trudną pracę nauczycieli. Nie będzie się wdawał w dyskusje, która była przed chwilą, ponieważ rzeczywistość nie ma pretensji do tych ludzi, którzy takie, czy inne opinie wyrażają, ale chce powiedzieć, że prawo oświatowe jest troszeczkę inne a może zdecydowanie inne niż np. prawo związane z Kodeksem Pracy, chodzi tutaj o zatrudnianie i zwalnianie nauczycieli. Tę sprawę oddaje dla Pana Burmistrza oraz specjalistów od oświaty a takimi są Panie i Panowie Dyrektorzy szkół. Jeszcze raz dziękuje za osiągnięte wyniki w minionym roku szkolnym, bo ten rok minął 31 sierpnia. Chce też podziękować za prace remontowe, które placówki zrobiły we własnym zakresie, własnym sumptem, ponieważ jak wiadomo w budżecie na rok 2012 nie było, albo były znikome kwoty przewidziane na remonty.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że Pan Andrzej Roszczenko podsumował omawiany temat. W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2011/2012 i przyjęła ją do wiadomości.**

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola prowadzone przez Miasto Bielsk Podlaski (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu**). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków Komisji RM **stanowiących załącznik nr 3C do niniejszego protokołu**. Poinformował, że na posiedzeniu Komisji Finansów członek Komisji Eugeniusz Simoniuk poprosił o wyjaśnienie - jakie są pobierane opłaty za pobyt dzienny dziecka w przedszkolach niepublicznych natomiast głosowanie przez Komisję Finansów nad projektem uchwały nie przyniosło rozstrzygnięcia ponieważ 2 osoby głosowały za przyjęciem uchwały, 2 głosowały przeciwko a 3 wstrzymały się od głosu. Ponadto na posiedzeniu Komisji Finansów w punkcie – „Sprawy różne” Radny Mirosław J. Kruszewski zgłosił wniosek, który został poparty przez Komisję. Poinformował, że ten wniosek przeniesie teraz z punktu – „Sprawy różne” do obecnie omawianego tematu. Radny Mirosław J. Kruszewski złożył wniosek w sprawie przygotowania zmian do projektu uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola prowadzone przez Miasto Bielsk Podlaski, a mianowicie pobyt dziecka przez 5 godzin w przedszkolu byłby bezpłatny, w przypadku pozostawienia dziecka przez cały miesiąc przy 9 godzinnym pobycie dziecka w przedszkolu wynosiłby 8,32 zł, przy 10 godzinnym jeszcze taniej, natomiast przy

zobowiązaniu rodzica na pozostawienie dziecka na bezpłatne 5 godzin oraz nie odbieranie dziecka w odpowiednim czasie spowoduje, iż każda kolejna godzina będzie płatna, czyli pobyt dziecka w przedszkolu za każdą następną godzinę będzie wynosił 6,40 zł. Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowała przedstawiony wniosek. Ponadto na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o wyjaśnienie następującej kwestii – jaką kwotę będzie zobowiązany zapłacić rodzic za miesięczny pobyt dziecka w przedszkolu przy pobycie dziecka na 6 godzin, 7 godzin, 8 godzin, 9 godzin i 10 godzin oraz ile będzie wynosiła stawka żywieniowa. Wszystkie Komisje RM oprócz Komisji Finansów pozytywnie zaopiniowały przedłożony projekt uchwały. Następnie odczytał stanowisko i wyjaśnienie Burmistrza dotyczące spraw zgłoszonych podczas posiedzeń Komisji. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 9⁴³ z sali obrad wyszedł radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że na Komisji Finansów dużo dyskutowano na ten temat i uważa, że wniosek Pana Kruszewskiego dotyczący przedszkoli i podziału na dwa przedziały jest wnioskiem bardzo słusznym, aby rodzice mieli możliwość prowadzenia dzieci na 5 godzin bezpłatnie a następnie na 9 godzin bez względu na to, czy będzie to 6, 7, 8, czy 9 godzin to odpowiednio stawka, żeby była trwała i wówczas można realizować konkretne zajęcia w przedszkolu po obiedzie. W tej chwili, jeśli dzieci są zabierane po 5, 6, czy 7 godzinach to nie wiadomo jak ustawiać proces edukacyjny w przedszkolu. Oczywiście ten wniosek może być słuszny i może być wprowadzony według niej, po wielu rozmowach z młodymi matkami, które mają dzieci w przedszkolu, dopiero od nowego roku szkolnego, od 1 września. W tej chwili jest to absolutnie nieporozumienie wprowadzenie takiego wniosku, gdyż rodzice i osoby odbierające dzieci są już ustawione do codziennych swoich obowiązków i będzie to po prostu zaburzenie jakichkolwiek norm w ich pracy a tym bardziej w sprawach finansowych. Wniosek jest słuszny, ale należy go wprowadzić dopiero od nowego roku szkolnego.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że przychylił się do tego co powiedziała Pani Radna Maria Ryżyk. Urząd Miasta już po raz drugi w niedługim odstępie czasu proponuje wprowadzenie podwyżek za pobyt dzieci w przedszkolach. Poprzednio też zwracał uwagę na to, że nie zmienia się zasad gry w trakcie jej trwania i jeżeli naprawdę jest spora dziura w budżecie, bo po to są podwyżki, żeby tę dziurę załatać to trzeba się zastanowić, dlaczego wcześniej ktoś takie a nie inne stawki zaproponował. Nie chce podejrzewać o niekompetencje natomiast tak to wygląda, bo jeżeli dzisiaj rodzic za 6 godzin płaci 41,60 zł a miałby płacić 128 zł to jest 87 zł miesięcznie więcej i są to naprawdę duże pieniądze. W przypadku pobytu dziecka przez 10 godzin to faktycznie opłata będzie mniejsza o 32 zł, ale to dotyczy tylko 5%, tak jak to zostało powiedziane podczas Komisji. W związku z tym uważa, że jeżeli zamierza się cokolwiek zmieniać to powinno obejmować przyszły rok szkolny.

O godzinie 9⁴⁸ salę obrad opuścił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że podziela uwagi poprzedników, to co powiedział Radny Jarosław Borowski – „nie zmienia się reguł w czasie gry”. Prosi zwrócić uwagę, że placówka oświatowa, przedszkole, szkoła jest to specyficzna materia, gdzie rok szkolny rozpoczyna się 1 września a kończy się 31 sierpnia, zgodnie z tą skomplikowaną pragmatyką nauczycielską Kartą Nauczyciela a przede wszystkim ustawą o systemie oświaty. Skoro Burmistrz Miasta podpisał projekt organizacyjny, zatwierdził go to ta organizacja pracy jest od 1 września do 31 sierpnia a teraz zamierza się zmieniać reguły. Zwrócił uwagę, że Rada cztery miesiące temu, w czerwcu przyjęła uchwałę w sprawie godzin nauczycielskich, pensum nauczycielskiego tych, którzy pracują w różnym wymiarze i jeden nauczyciel zyskał, drugi trochę stracił, ale to było też już po zatwierdzeniu arkuszy organizacyjnych. Tego być nie powinno, ale uważa, że to są tylko retusze, bo tam może nastąpiły jakieś niewielkie zmiany, które by nie korespondowały z projektem organizacyjnym zatwierdzonym przez Burmistrza Miasta. Natomiast tutaj jest sprawa, o której mówiła Pani Radna i Pan Radny i sądzi, że prawie wszyscy radni to rozumieją i zdają sobie z tego sprawę, że wchodzi tu sprawa natury społecznej, ponieważ dotyczy to rodziców. W projekcie tej uchwały w § 1 jest zapisane – „ilekroć w dalszych przepisach jest mowa bez bliższego określenia o przedszkolu należy przez to rozumieć przedszkole ogólnodostępne oraz oddział przedszkolny w szkole podstawowej”. Na posiedzeniu Komisji jak również z przedłożonych materiałów dowiedział się, że dotyczy to również Szkoły Podstawowej Nr 2, gdzie są dwa

oddziały przedszkolne. Rodzice posłali swoje dzieci od 1 września do tych oddziałów przedszkolnych, w których jest teraz 48 dzieci, zdając sobie sprawę, że to będzie nieodpłatnie. Teraz zamierza się wprowadzić od 1 stycznia opłaty. Jest to nie fair w stosunku do rodziców i prosi zwrócić uwagę na konsekwencje tego. Pan Jan Radkiewicz jako Wiceburmistrz mówił na posiedzeniu Komisji, że rodzice będą teraz składać deklaracje więc część z nich i to może znacząca, zakłada to hipotetycznie, może się wycofać i będą realizować tylko podstawę programową 5 godzin, bo po co mają płacić. Ci co nie będą mieli możliwości i będą chcieli zapewnić opiekę dziecku na 8, czy 9 godzin, a na pewno tacy też się znajdą, będą ponosić opłaty. Jednak tego nie powinno robić się w ciągu roku szkolnego. Konsekwencja tego może być to, że pracujące tam nauczycielki w oddziałach przedszkolnych stracą pracę, a przynajmniej będą pracować w niepełnym wymiarze, może ½ albo cały etat polecieć. Tak robić nie można a jeżeli chce się to wprowadzić, to tak jak mówił Pan Radny, albo wprowadzić to od 1 września 2012 roku, albo od 1 września 2013 r. Nie mówi, żeby ten projekt uchwały odrzucić, bo w wielu punktach jest godny rozważenia natomiast proponuje, aby do tematu wrócić w miesiącu lutym i podjąć tę uchwałę z mocą obowiązującą od 1 września 2013 roku. Może to być podjęte w styczniu, bądź w lutym po to, aby ta uchwała się uprawomocniła i gdy dyrektorki przedszkoli będą kwalifikowały dzieci do przedszkoli w miesiącu kwietniu, żeby już znały te reguły, ile i za co będą płacić rodzice. Poza tym podziela tutaj uwagę niektórych radnych a w szczególności Radnego Mirosława Kruszewskiego, który również wypowiadał się na Komisji Gospodarki Przestrzennej. To rozbieżność może jest zasadne, te 6, 7, 8, 9, 10 godzin, ale prawo powinno być czytelne, przejrzyste i proste natomiast to komplikuje sprawę. Z autopsji zna sprawę, bo ma wnuków i wnuczki w dwóch przedszkolach w Białymstoku, gdzie jest trochę inaczej. Gdy odbiera wnuczka z przedszkola to ma kartę, jest czytnik i odpowiednie oprogramowanie. Nie wie, czy dyrektorki przedszkoli w tej chwili są w stanie sobie poradzić, bo padło takie zdanie, czy była konsultacja z dyrektorkami przedszkoli na ten temat. Dyrektorki, jeżeli zaakceptowały tę propozycję z radami pedagogicznymi to kosztem może pracy dydaktycznej nauczycielek będą liczyły te godziny teraz w różnych przedziałach, mają do pomocy pół etatu księgowej oraz intendentki i będą robiły całą buchalterię. Przed chwilą było mówione, że pragmatyka nauczycielska jest skomplikowana i niezrozumiała dla wszystkich a tutaj jako radni zamierzają też trochę komplikować prawo miejscowe. Może ta propozycja jest zasadna i godna do rozważenia, ale proponowałby i stawia konkretny wniosek, żeby do uchwały wrócić w miesiącu lutym, przekonsultować to z dyrektorkami przedszkoli i z dyrektorem, u którego jest oddział przedszkolny a może jeszcze powstaną te oddziały gdzieś indziej i podjąć uchwałę z mocą obowiązującą od 1 września 2013 roku.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁵³ na salę obrad powrócił radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

O godzinie 9⁵⁵ na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się do radnego Mirosława Gołębiowskiego o przygotowanie i sprecyzowanie zgłoszonego wniosku na piśmie.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że z uwagą przysłuchał się tym wnioskowi i zgłoszonym uwagom. Uważa, że powstaje tu wrażenie, iż Burmistrz jest tak niedobry, że przygotowuje następną podwyżkę rodzicom, których dzieci chodzą do przedszkola. To jest w ogóle nieprawda. Tutaj radni sugerują się czystymi cyframi, jakie przykładowo podano. Na sesji dwa, czy trzy miesiące temu mówił o tym, że do tematu trzeba wrócić. Radny Gołębiowski był Zastępcą Burmistrza i wtedy w 2008 roku opłata wynosiła 120 zł i nie było żadnych zwolnień. W tej chwili niektórzy rodzice albo nic nie płacą, albo płacą 40-60% mniej niż płacili w 2008 roku, więc prosi nie mówić, że Burmistrz szykuje jakieś podwyżki. Czy radni zechcą cokolwiek tu zmienić, to decyzja należy Rady. Niektóre uwagi są słuszne i odniesie się do nich, ale i tak od 1 stycznia 2013 r. nastąpi zmiana tych stawek obligatoryjnie dlatego, że najniższa płaca w Polsce się zmienia z 1500 zł na 1600 zł więc automatycznie stawka za godzinę wyniesie 2,08 zł. Poprzednio na sesji, kiedy ta sprawa była dyskutowana to proponowano stawkę 2,25 zł i to nie przeszło. Rodzice zapisują dzieci przeważnie na 7, 8, 9 godzin. Według obowiązującej obecnie uchwały i tak zapłacą więcej i to znacznie. Można nie zmieniać uchwały, ale i tak rodzice będą od 1 stycznia będą płacili więcej chyba, że zapiszą dzieci na 5 godzin. Te wszystkie stawki, które zostały podane radnym są czysto hipotetyczne, bo naprawdę rodzice płacą dużo mniej, gdyż dzieci zapisywane są na taką a nie inną ilość godzin a jeżeli dziecko nie chodzi do przedszkola to są zwracane pieniądze. Średnia frekwencja w miesiącu wrześniu wyniosła 83% a średnia frekwencja w roku jest to 75% więc te opłaty nie są takie jak tutaj przykładowo wyliczono. Te opłaty zostały

wyliczone za 20 dni fizycznej obecności dziecka w przedszkolu, czyli gdy dziecko nie choruje, nie ma świąt, nie ma jakiegokolwiek przerwy w pobycie dziecka w przedszkolu, to wtedy ta opłata wynosi więcej. W tej chwili, czy cokolwiek zostanie zmienione, czy nie to i tak przeciętnie rodzice, którzy zapisują dziecko na 8 godzin, jeżeli zdołają zabrać je w ciągu 8 godzin to zapłacą mniej, w przypadku 9 godzin pobytu dziecka rodzice zapłacą kwotę 166,40 zł, czyli cokolwiek zostanie zmienione, czy nie to i tak będzie to fizycznie funkcjonowało, więc prosi wziąć to pod rozważę. Odnośnie zgłoszonych uwag to chce powiedzieć, że to nie jest zmiana organizacji pracy. Organizacja pracy jest praktycznie ta sama, bo nauczyciele i tak fizycznie są w tym przedszkolu i muszą pracować określoną ilość godzin więc jaka organizacja tutaj się zmieni? Nic się nie zmienia tylko, że gdyby miało być przykładowo 20 dzieci w oddziale to jest 5-6, obsługa jest ta sama, koszty stałe są te same. W sytuacji, gdy dzieci są zapisywane na 5, czy 6 godzin to chyba lepiej, jeśli to dziecko za takie same pieniądze, czy za niewiele większe będzie przebywało w przedszkolu 9 godzin. Takie jest jego zdanie i dlatego w ciągu dnia rodzice mają zabierać dziecko z przedszkola, jeśli ono może być z rówieśnikami razem. Odnośnie terminu od kiedy obowiązywałaby ta uchwała, to nie przeszkadza, jeżeli Rada podejmie taką decyzję, że będzie to do 1 września 2013 r. W jego odczuciu ten argument, że trzeba to podjąć w lutym jest nietrafiony, bo uchwała wchodzi w życie po określonym czasie, jeśli nadzór wojewody jej nie wzruszy i rodzice będą wiedzieli już teraz jakie opłaty będą od września 2013 r. Ta sprawa jest w gestii Rady. Wniosek, który zgłaszał Pan Radny Kruszewski i Pani Radna Ryżyk jest godny rozważenia i nie mówi, że nie, ale zamierzano dać tylko większą elastyczność rodzicom, aby mieli oni wybór. Uważa, że wniosek jest jak najbardziej słuszny, uprości on rzeczywiście funkcjonowanie oraz pobieranie opłat. Zamierzano tylko zostawić rodzicom furtkę. W jego odczuciu wniosek nie jest zły. Nie chce, aby tu powstało wrażenie, że Burmistrz podnosi jakiegokolwiek opłaty, bo kompletnie nic nie podnosi. 0,13% od najniższego ustawowego wynagrodzenia pozostaje i czy radni to przegłosują, czy nie to i tak od 1 stycznia będzie to nie ten zapis tylko poprzednia uchwała będzie obowiązywała i według tej uchwały będą pobierane opłaty i rodzice będą płacili więcej niż proponuje się tutaj. Rodzice za 9 godzin i 10 godzin będą płacili więcej. Uchwała jest po to, aby właściwie rozłożyć te ciężary. Nie chcą podnosić rodzicom tych opłat a chcą, aby płacili je bardziej wszyscy. Zwolnienia dot. opłat są wpisane w uchwałę. Większa ilość równo płacących być może spowoduje lepszy wynik w tym względzie, bo i tak wszystko od 1 stycznia będzie się zmieniało. Zamiarem było uproszczenie dla nauczycieli w przedszkolach, żeby lepiej mogli organizować pracę, jak również, żeby dzieci mogły w pełni korzystać przez dłuższy okres czasu z pobytu w przedszkolu i żeby te ciężary były bardziej równomiernie rozłożone. Taki jest tego sens a jak radni postąpią to tak będzie.

O godzinie 10⁰⁴ salę obrad opuścili radni Marcin Sarnacki i Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że jemu ten pomysł bardzo się podobał i to wyraził na Komisji. Dla niego ten pomysł Burmistrza jest najlepszy. Po prostu rodzic ma prawo wyboru. Nikt nikogo nie zmusza, aby dziecko było na 8, czy 10 godzin. W tej chwili 8% rodziców odbiera dzieci z przedszkola przed 5 godzinami i może to się zwiększyć. Na pewno jest prawo wyboru. Ma tylko pytanie i czy Pan Przewodniczący mógłby pozwolić, aby pani Dyrektor zabrała głos i wypowiedziała się na ten temat, czy przedstawiony pomysł jest dobry. Jemu od razu ten pomysł bardzo się podobał i jest za tym, aby tej sprawy nie odkładać na miesiąc luty, na grudzień, czy na styczeń, kiedy znowu będą wałkować temat i nic się nie zmieni. Jest tutaj 21 radnych, jest mądrość zespołowa i dzisiaj trzeba to ustalić. Być może się myli, ale wydaje mu się, że w tej chwili ten pomysł Burmistrza jest najlepszy.

Radny Leszek Aleksiejuk poinformował, że o ile Pan Burmistrz przekonał go w jakimś sensie do tego pomysłu, aby wprowadzić nowe zasady w przedszkolach, to ma pytanie odnośnie oddziałów przyszkolnych. W tej chwili rodzice nie płacą za to, więc tu jest problem, że w takiej postaci nie można tego w tej chwili wprowadzić. Takie jest jego zdanie.

Radna Maria Ryżyk zwróciła uwagę, że Pan Burmistrz Radkiewicz uświadomił tutaj wszystkim również wszystkim rodzicom fakt, że i tak od 1 stycznia 2013 roku opłata za przedszkole bez zmiany uchwały zostanie podniesiona, gdyż jest to 0,13% minimalnego wynagrodzenia za pracę a od 1 stycznia to wynagrodzenie wzrasta. Wobec tego nie należy stawiać rodziców dwa razy w ciągu roku szkolnego przed podejmowaniem decyzji w tej samej sprawie, bo Pan Burmistrz mówił, że trzeba dać rodzicom furtkę i żeby wybierali. To się zgadza, ale rodzice już wybrali 1 września swój sposób organizacji pracy i odbierania dzieci z przedszkola. Praca w przedszkolu również jest już zaplanowana na ten rok oświatowy. W związku z tym zmianę można

zrobić od 1 września. Uważa, że Pan Gołębiowski ma rację, aby wprowadzić uchwałę dopiero w lutym i trzeba też poczekać na krok rządu, bo może od 1 stycznia coś jeszcze się zmieni ze strony rządu, jeżeli chodzi o dotacje do przedszkoli. W lutym sytuacja będzie czysta, będzie wiadomo na czym się stoi i w jakim kierunku podejmować decyzję. Uważa, że absolutnie nie powinno się podejmować decyzji w tej chwili, lecz taką decyzję podjąć w lutym ze skutkiem od 1 września 2013 roku.

Radna Alina Niegierewicz poinformowała, że chce jeszcze podkreślić to, co było już powiedziane, ale chyba nie wszyscy zwrócili na to uwagę. W Szkole Podstawowej Nr 2 są przecież oddziały przedszkolne i w związku z tym podjęcie takiej uchwały obowiązującej od 1 stycznia będzie dotyczyło również tych oddziałów. Rodzice, którzy zapisali tam dzieci będą musieli znowu podjąć decyzję. Arkusz organizacyjny został zatwierdzony w szkole w kwietniu, są tam w tej chwili dwa oddziały a więc dwóch nauczycieli jest w pełnym wymiarze, dodatkowo świetlica, bo przecież dzieci muszą jeszcze przebywać w świetlicy. W związku z tym rodzice, na pewno część tych rodziców, około połowy podejmie decyzję, że dzieci nie będą uczęszczać do szkoły a będzie to tylko w wymiarze podstawowym 5 godzin i co w tym wypadku zrobić? Czy można zwolnić nauczyciela w ciągu roku szkolnego?

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że po wysłuchaniu wypowiedzi swojego następcy Pana Jana Radkiewicza chce powiedzieć, że nie jest przeciwko urealnieniu opłat za przedszkola, ponieważ minął pewien okres i trzeba byłoby te opłaty urealnić, jak również rozważyć sprawę wprowadzenia opłat za pobyt dziecka w oddziale przedszkolnym. Poprzednio było inaczej i przypominając sobie rok 2004, 2005, kiedy było 194 dzieci z rocznika urodzenia 2000 to był dółek w Bielsku, kilkoro z nich wyemigrowało i w przedszkolach walczone o dzieci. Rady pedagogiczne namawiały, aby te dzieci przychodziły. W tej chwili ze względu na to, że ta opłata była niższa, przedtem opłata była stała, ze względu na to, że liczba urodzeń wzrosła to tych dzieci jest więcej i dobrze, że powstały również dwa przedszkola niepubliczne, które zaspokoili potrzeby opiekuńczo-wychowawcze rodziców, dzieci są tam posyłane i jest to jakaś alternatywa. Natomiast, jeśli chodzi o oddział przedszkolny to w 2003 roku likwidowano dwa przedszkola i niektórzy na tej sali mówili o zlikwidowaniu trzech. Dobrze, że zostały zlikwidowane tylko dwa, ponieważ było ich za dużo a stan techniczny przedszkola na ul. Obozowej był taki, jak mówił były inspektor Pan Niedźwiecki, że to przedszkole było zbudowane na 20 a przetrwało 25 lat. Wiadomo jaka tam była technologia, płyty azbestowe, itd. W związku z tym rodzicom mieszkającym za torami trzeba było coś zaproponować, ponieważ odległość ze Studziwód do najbliższego Przedszkola nr 5 przekraczała 3 km i zgodnie z przepisami te dzieci trzeba byłoby w jakiś sposób dowozić. Zaproponowano wówczas oddziały przedszkolne. Obecnie, gdy proponuje się ujednolicenie stawki to trzeba zwrócić uwagę na to, że w oddziałach przedszkolnych nie ma tej obsady kadrowej co jest w przedszkolu, bo w przedszkolu jest jeszcze osoba fizyczna, pomoc dla nauczycielki a w oddziale przedszkolnym tego nie ma. Poza tym baza dydaktyczna i tradycje przedszkola kreują tę placówkę nieco wyżej niż oddział przedszkolny. Jeszcze raz chce to uświadomić i jego zdaniem, to co mówił Pan Burmistrz, że wynagrodzenie wzrośnie w jakimś stopniu no to wzrośnie, ale nie powinno się tych zmian robić w ciągu roku szkolnego. Dlatego też jego wniosek jest zgodny chyba ze zdaniem części radnych, żeby odrzucić projekt uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola prowadzone miasto Bielsk Podlaski, uchwałę w tej sprawie podjąć po 1 stycznia 2013 roku z mocą obowiązującą od 1 września 2013 roku po konsultacji z dyrektorkami przedszkoli. Gdy tak się stanie to prosi również, żeby radni poznali wyniki tych konsultacji z dyrektorkami przedszkoli, bo dyrektorki też powinny wypowiedzieć się w tej sprawie. Na razie nie zabierają one głosu, nie wie dlaczego i czy one to wszystko akceptują, czy nie? Na pewno dyrektorkom trudno powiedzieć, że nie akceptują, bo on też tak by się nie wychylał.

O godzinie 10¹¹ na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki i radny Piotr Wawulski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz poinformował, że w sprawie oddziałów przedszkolnych w Szkole Podst. Nr 2 wypowie się Kierownik Jakubowski natomiast nawiązując do wypowiedzi Pana Radnego Gołębiowskiego chce zwrócić uwagę, że to iż opłaty w przedszkolach realnie spadły i to znacznie, to nie przekłada się na przyrost naturalny i pobyt, ilość dzieci w przedszkolach dlatego, że dane z Referatu Spraw Obywatelskich jednoznacznie mówią, iż w 2011 roku jest spadek i już jest prawie 60 dzieci mniej niż w 2010 roku. Wobec tego nie wie, jakie tu jest odniesienie spadku opłat w przedszkolach do ilości dzieci. Takiego związku bezpośredniego by nie wyciągał.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że w trakcie dyskusji zostały zgłoszone dwa wnioski. Najdalej idącym wnioskiem jest wniosek Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego, który brzmi następująco – „Odrzucić projekt uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola prowadzone przez miasto Bielsk Podlaski. Uchwałę w tej sprawie podjąć po 1 stycznia 2013 r. z mocą obowiązującą od 1 września 2013 roku po konsultacji z dyrektorkami przedszkoli”. Podał wniosek pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-2, przyjęła wniosek o treści:

Odrzucić projekt uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola prowadzone przez miasto Bielsk Podlaski. Uchwałę w tej sprawie podjąć po 1 stycznia 2013 r. z mocą obowiązującą od 1 września 2013 roku po konsultacji z dyrektorkami przedszkoli.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że w związku z tym, iż wniosek ten uzyskał wymaganą większość więc w świetle prawa projekt uchwały został odrzucony. Jest też drugi wniosek zgłoszony przez Radnego Mirosława J. Kruszewskiego i poparty przez Komisję Finansów. Dodał, że nie wiadomo, czy zgodnie z prawem ten wniosek powinien być teraz głosowany, czy przenieść go do punktu – „Sprawy różne”.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że nie, ten wniosek nie ma mocy prawnej skoro została odrzucona cała uchwała.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że ten wniosek dotyczy opracowania zmian do projektu uchwały a to jest zupełnie co innego. Zwrócił się z pytaniem, czy ten wniosek może być rozpatrzony w punkcie - Sprawy różne.

Radczyni prawna Jolanta Niewińska poinformowała, że tak.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że w związku z tym, iż uchwała przygotowana przez Pana Burmistrza została poprzez przyjęty wniosek obalona i nie została podjęta to przystępują do realizacji kolejnego punktu porządku obrad. Serdecznie podziękował Dyrektorom przedszkoli i szkół za udział w sesji, życząc im dalszych dobrych wyników w nauczaniu przedszkolnym i szkolnym.

Ad 6

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Środowiska miasta Bielsk Podlaski na lata 2012-2015 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2016-2019 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3D do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Pan Burmistrz przedłożył autopoprawkę pod obrady Rady Miasta, poprawiony projekt Programu Ochrony Środowiska miasta Bielsk Podlaski celem podjęcia stosownej uchwały. Treść poprawionego Programu została dostarczona wszystkim radnym – *autopoprawka stanowi załącznik nr 8 do protokołu*. W międzyczasie radni otrzymali kserokopię pisma MPEC, które Pan Prezes Mikołaj Samocik skierował do Pana Burmistrza a zarazem do Rady mówiące o tym, że w nawiązaniu do pisma z dnia 22 bm dot. propozycji zmian w projekcie Programu Ochrony Środowiska miasta Bielsk Podlaski na lata 2012-2015 proponuje w tabeli 18 str.62 l.p. pkt. 7 zmienić treść zadania nadając następujące mu brzmienie „7. Modernizacja kotłowni centralnej w kierunku produkcji energii elektrycznej i ciepłej w wysokosprawnej kogeneracji z wykorzystaniem gazu ziemnego lub źródeł odnawialnych, lub/i samej energii ciepłej ze źródeł odnawialnych celem obniżenia wielkości emisji CO₂” – *pismo MPEC stanowi załącznik nr 9 do protokołu*. Stwierdził, że taka jest propozycja dokonania zmian w Programie i czy Pan Burmistrz chciałby odnieść się do tego. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk poinformowała, że oprócz tych zmian, które podał Pan Przewodniczący to również po wnikliwej analizie Programu przez Przedsiębiorstwo Komunalne też prosiłaby o naniesienie następujących zmian - na str. 16 w tabeli nr 7 – podłączenie prowadzące do budynków mieszkalnych i zbiorowego zamieszkania rok 2011 - liczbę 8215 zastąpić liczbą 3733, ponieważ to są

przyłącza i po prostu pomyłono przyłącza z podłączeniem gospodarstw domowych, są to tylko sztuki przyłączy. Poza tym na str. 17 w tabeli nr 8, gdzie też jest zapis - podłączenia prowadzące do budynków mieszkalnych i zbiorowego zamieszkania odnośnie kanalizacji sanitarnej liczbę 7711 zastąpić liczbą 2398. Prosiłaby również o uwzględnienie odczytanej zmiany, którą wniósł Pan Prezes Samocik.

Radny Jarosław K. Łaźny zwrócił się z pytaniem, czy może na sali obrad jest autor tego Programu Ochrony Środowiska.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk poinformowała, że autor Programu został zaproszony na sesję, ale go nie ma.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił uwagę, że pieniądze autor to wziął.

Radny Jarosław K. Łaźny stwierdził, że dobitnie to Radny Simoniuk wypowiedział, bo z tego co ma orientację to ten Program został odpłatnie wykonany przez jednostkę zewnętrzną i miałby taki apel do wszystkich samorządów, żeby nie polecać tej jednostki komukolwiek innemu, bo Program został opracowany bardzo niedokładnie, zawiera różne nieścisłości, przekłamania i błędne dane. Część została już poprawiona, ale nadal ten Program zawiera pewne nieprawidłowości i jeżeli to ma być załącznik do uchwały to raczej powinien być bardziej profesjonalnie wykonany. Tak uważa i żeby nie być gołosłownym, to np. str.14 zawiera opis przebiegu drogi krajowej nr 66 na terenie miasta Bielska Podlaskiego, kolejność ulic jest podana odwrotnie niż opis przebiegu drogi, zniknęła ulica Wojska Polskiego, która jest również częścią drogi nr 66. Strona nr 37 zawiera informację o pomnikach przyrody i jest odniesienie do załącznika, ale ktoś ma chyba problem z matematyką, ponieważ jest przypisanych 6 pomników przyrody do jednej z parafii podczas, gdy one wszystkie nie należą do tej parafii. Str. 39 zawiera bardzo odkrywcze stwierdzenie i jego to osobiście zainteresowało, że hałas kolejowy jest najbardziej odczuwalny wzdłuż linii kolejowych. Naprawdę jest to bardzo ciekawa informacja. Str. 43 też zawiera coś rewolucyjnego w jego ocenie, dotyczy to zagrożeń wywołanych zjawiskami atmosferycznymi – „na skutek wystąpienia gwałtownych burz i wiatrów może dojść do uszkodzenia napowietrzanych linii telekomunikacyjnych”.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk poinformowała, że jest to tylko literówka.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę na to, czy Pan Radny nie zrozumiał tego co jest napisane, przecież jeśli napowietrzne linie, to napowietrzne a nie podziemne.

Radny Jarosław K. Łaźny poinformował, że tu napisano – „napowietrzane”.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę, że Pan Radny może to sobie poprawić.

Radny Jarosław K. Łaźny poinformował, że bardzo interesowała go jeszcze jedna sprawa i dlatego zapytał, czy jest autor tegoż Programu, bo część VIII zawiera piśmiennictwo i materiały wykorzystane do opracowania Programu. Zostały one poprawione, ponieważ na część zwrócił uwagę na Komisji, że to chyba było przepisane z jakiegos innego powiatu, ale zaintrygowało go np. jaki wpływ na opracowanie tego Programu miały dyrektywy dotyczące samolotów ponadźwiękowych i samolotów odrzutowych, czy te dyrektywy miały znaczenie przy naszym Programie a szczególnie interesuje go wymieniona dyrektywa dotycząca ochrony przyrody wykorzystana w tym opracowaniu - dyrektywa dot. skóry młodych fok.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że podczas posiedzenia Komisji zadał pytanie dotyczące przedstawionego Programu a mianowicie interesował go problem zagrożenia związany z istniejącym azbestem, ponieważ w tym Programie nic nie znalazł w powyższej sprawie. Nikt nie potrafił na to odpowiedzieć, ale być może teraz uzyska odpowiedź, dlaczego w tym Programie nie ma ujętego problemu związanego z azbestem. Chce poszerzyć to pytanie i jeżeli jest inny program dotyczący likwidacji azbestu to prosiłby o podanie, gdzie można go znaleźć. Natomiast do wypowiedzi kolegi Radnego dorzuciłby jeszcze kilka „kwiatuśków”, np. na stronie 12, gdzie są wyliczane najważniejsze przedsiębiorstwa to czy firma HOOP Polska sp. z o.o. jeszcze tak samo się nazywa, bo ma tu wątpliwość. Ponadto także i Pan Burmistrz prawdopodobnie awansował, bo na stronie 75 są wymienione zadania i kompetencje Burmistrza Miasta i jest taki zapis – „występowanie do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o podjęcie odpowiednich

działań będących w jego kompetencji jeśli w wyniku kontroli prezydent miasta stwierdził naruszenie przez kontrolowany podmiot przepisów o ochronie środowiska, itd.” Podobnie jest w zadaniach i kompetencjach Rady Miasta. Pierwsze dwa zdania są następujące – „Rada Miasta jest organem stanowiącym. Na tym poziomie nie funkcjonują obecnie organy odpowiadające zarządowi województwa lub powiatu, organem wykonawczym jest prezydent miasta”. W związku z tym prosiłby o naniesienie poprawek do przedłożonego Programu, bo mimo iż wydawałoby się, że jest on profesjonalnie zrobiony to zawiera sporo uchybień.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej pytano, ile ten Program kosztował i padła odpowiedź, że ponad 3 tysiące złotych. Wydaje mu się, że służby miasta, organu wykonawczego, jeżeli taki Program został opracowany to powinny dokładnie przejrzeć ten dokument i zwrócić uwagę na te usterki, które zostały wymienione przez radnych, bo tak być nie powinno. Jest to zadanie pracownika, który zajmuje się tymi zagadnieniami, żeby to wyłapać i poprawić. Może tak się zdarzyć, ponieważ ci, którzy opracowują tego typu programy być może za mało konsultują, może za mało wiedzą a najczęściej powielają programy i dostosowują do danych statystycznych a potem wychodzą takie dokumenty. Chciałby poruszyć inną sprawę w związku z przedłożonym pismem MPEC i z uwagi na to, że dzisiejszy program sesji nie jest bogaty to prosiłby Pana Burmistrza i obecnego na sesji Prezesa Spółki o wypowiedzenie się odnośnie wykorzystania gazu ziemnego, który jest wypunktowany w piśmie podpisanym przez Pana Prezesa MPEC, bo kilka lat temu był dystans do tego gazu, że gaz dostarczony do MPEC, zmiana technologii w spółce, w kotłowni centralnej spowoduje znaczący wzrost kosztów produkowanej energii cieplnej dla mieszkańców. Ma pytanie, kiedy to się stanie, na jakim to jest etapie, kiedy ten gaz będzie doprowadzony? Tej wiedzy po prostu nie mamy i nie mają mieszkańcy naszego miasta nawet ci, którzy deklarowali kilka lat temu, że będą pobierać gaz do swoich celów technologicznych, czy bytowych.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że na posiedzeniu Komisji Finansów zwracano uwagę na pewne rzeczy i zostało to poprawione. Uprzedzał Panią Burmistrz, że będzie nad tym dyskusja i będzie to wytykanie. Część poprawiono a część chyba umknęła uwadze. Jednak chce tu powiedzieć o jednej zasadniczej sprawie, że ktoś zarobił na tym, ktoś pieniądze wziął za to pieniądze i wulganie mówiąc - olał to. Osoba, która wzięła pieniądze powinna być tutaj i to wszystko wytłumaczyć radnym, odnieść się do proponowanych zapisów. Chciałby jednak powiedzieć, dlaczego ten dokument jest robiony. Według niego i większości radnych jest to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Jest to robione po to, bo ten Program jak i następny dokument o zdrowiu psychicznym jest to przygotowywanie całego materiału, ustawy, całej logistyki, aby to z czasem wszystko przejął samorząd. Państwo, którego to jest obowiązkiem umywa ręce i spycha wszystko na samorząd ograniczając miastu subwencje. Przykład tego był już w kwietniu, kiedy to 1,3 mln. zł ucięto bez żadnego uzasadnienia. Tutaj radni zwracają uwagę na występujące pomyłki. Po prostu czasami pomyłki tego typu jak słowo - „napowietrzanych” zamiast „napowietrznych” linii trochę drażnią, ale to jest błąd stylistyczny. Mówi tu troszkę z żalem, że takie rzeczy w naszym państwie się dzieją, nie tylko tutaj. Na marginesie chce powiedzieć, że taki sam dokument był przyjmowany przez Starostwo a tutaj pracownicy Starostwa odnoszą się dzisiaj do tego dokumentu natomiast do tamtego, gdzie z takimi samymi błędami jest zrobiony dokument w Starostwie, to nikt ani słowa nie powiedział.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk wyjaśniła, że konieczność wykonania Programu Ochrony Środowiska wynika z ustawy Prawo ochrony środowiska art.18, który mówi, że organ wykonawczy województwa, powiatu, gminy, itd. sporządza, odpowiednio opisuje program ochrony środowiska i Rada uchwala go na okres 4 lat z prognozą, która też jest na okres 4 lat. Wykonanie takiego Programu zostało zlecone poprzez rozpoznanie cenowe Instytutowi Zrównoważonego Rozwoju z Białegostoku. Koszt wykonania wynosi 3490 zł i z tej kwoty 60% zostało zapłacone a 40% będzie zapłacone dopiero po uchwaleniu Programu przez Radę. Chce też dodać, jak tu zauważył Pan Radny, że ten Program był też opiniowany przez Starostwo i uchwałą Zarządu został zaopiniowany pozytywnie. Ma przed sobą tę uchwałę więc uważa, że ten dokument był analizowany przez poszczególne referaty, przez specjalistów powiatu bielskiego. Dodała, że gdyby te wszystkie poprawki były zgłoszone na Komisjach to nie byłoby tego problemu, bo uważa, że taka współpraca powinna być. Jedna osoba czytając taki Program nawet kilka razy po prostu już do niektórych zawartych wyrażań, do tego pisma się ustosunkowuje i trudno jest wyłapać jakieś pomyłki stylistyczne, czy nawet błędy, które tam się znalazły. Uważa, że przy dobrej współpracy radnych i pracowników to dzisiaj nie byłoby żadnej dyskusji na sesji, ale jeśli ktoś się chciał popisać to się popisał.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chwala Radnemu Jarosławowi Łażnemu, iż takie lapsusy potrafi wychwycić. Uważa, że tutaj nie można zwać winy na radnych, że zabierają głos w temacie błędów językowych, merytorycznych, bo trzeba uderzyć się we własne piersi, ponieważ przede wszystkim, jak tutaj radny zauważył, pracownicy Urzędu Miasta powinni wnikliwie przeczytać ten projekt. Z wypowiedzi radnych wynika, że tych uwag było wiele i teraz radni stoją przed dylematem przyjęcia tego Programu, czy przyjąć go z błędami, gdzie np. burmistrz jest jakby na równi z prezydentem i ten kto zna się na przepisach to wie, że prezydent jest organem wykonawczym jednostki o większej liczbie ludności. Trzeba byłoby zastanowić się nad tym, co zrobić z tymi innymi błędami. Owszem można byłoby wskazać te błędy podczas posiedzeń Komisji, ale pierwszy etap sprawdzania, kontroli powinien nastąpić w Urzędzie Miasta. Wydaje się, że te uwagi są jakby niesłuszne co do tego, że radni próbują coś wytknąć. Po prostu stało się jak się stało, ktoś może nie do końca ze zrozumieniem przeczytał ten dokument. Też ma świadomość tego, że jak się czyta to pewnych rzeczy można nie zauważyć, jednak teraz jest dylemat co z tym zrobić. Odnosząc się do wypowiedzi Pana Radnego Simoniuka, który mówił, że ten Program jest m.in. właśnie po to, żeby później na miasto zostały sędowane pewne zadania, itd. to chce powiedzieć, że jest to nieprawda, ponieważ Program dotyczy zadań miasta i na pewno jest potrzebny również w celu pozyskania środków zewnętrznych oraz prognozowania działań związanych z ochroną środowiska w naszym mieście. Natomiast odnosząc się do tego, że Rada Powiatu zaopiniowała ten dokument pozytywnie to podejrzewa, że Wydział Ochrony Środowiska, który analizował ten materiał być może też nie zwracał uwagi i nawet może niezręcznie było zwrócić uwagę na takie lapsusy językowe, bo pewnie koncentrowano się na głównych tematach. Jednak skoro ma być podejmowana uchwała to uważa, że wszelkie istotne merytoryczne błędy powinny być usunięte. Odnosnie kwestii wysokości opłaty za opracowanie tego Programu to uważa, że 3 tysiące zł to nie są duże pieniądze i być może dlatego taka jest jakość tego materiału. Pan Andrzej Roszczenko wspominał, że brakuje w tym Programie pewnych informacji, które byłyby ważne dla mieszkańców, jeśli chodzi o usuwanie azbestu z dachów budynków mieszkalnych w naszym mieście. Na pewno jest to istotne natomiast zawarte w tym Programie śmieszne skojarzenia dotyczące np. największego hałasu przy torach, czy dotyczące opadów, to można z tego się pośmiać i to przepuścić, ale w Programie znajdują się błędy typowo merytoryczne i uważa, że powinno się je usunąć.

Radny Ignacy Grzybowski poinformował, że osobiście nie zwraca uwagi na tego typu sprawy jak wpisanie słowa „prezydent” zamiast słowa „burmistrz”. Chodzi o to, aby rozumieć ten Program i on go rozumie. Ktoś włożył w to pracę i może to jest słuszne, że trzeba poprawić, ale nie godzinami tutaj zwracać uwagę tylko na takie drobne elementy nie zwracając merytorycznie na tę wiedzę, którą wynika z tego Programu. Uważa, że to jest szeroka wiedza, szeroki materiał, z którego można dużo dowiedzieć się o naszym mieście. Dla niego to bardzo dużo daje, jest to przegląd całego miasta i chce zwrócić uwagę, że są takie elementy jak np. zdrowie psychiczne. Coraz więcej wydaje się na zdrowie psychiczne w kraju, o tym się mówi, ale chce tu powiedzieć, że niedawno rozmawiał z misjonarzem, który 20 lat był w Afryce, w Ghanie, gdzie ludzie głodują. Tam np. na obszarze takim jak całe nasze województwo to u nas szpital psychiatryczny pęka w szwach.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że obecnie jest rozpatrywany Program Ochrony Środowiska natomiast następny punkt porządku obrad będzie dotyczył Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego.

O godzinie 10⁴⁶ salę obrad opuścili: radny Igor Łukaszuk, radny Eugeniusz Simoniuk, radny Piotr Wawulski, radny Marcin Sarnacki oraz radna Maria Ryżyk i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że odnośnie Programu Ochrony Środowiska to na posiedzeniu Komisji zwracał uwagę na gaz ziemny, bo chodzi tu o emisję i mówi się o 20% energii odnawialnej. Jego bardzo ciekawy, jak miasto wyjdzie właśnie z tego, bo 20% energii odnawialnej to jest dosyć dużo i mówi się o gazie a tego gazu nie ma w Bielsku. To będzie już obowiązywało w 2015 roku. Chodzi mu o sprawę odnawialnej energii, z czego tę energię będzie się odnawiać. W tym zakresie nie ma jakiegoś programu i obawia się, że ta ustawa może nas zaskoczyć. Nie wiadomo, jak to będzie i tutaj brakuje dokładniejszego dopracowania. Na sesji jest obecny Pan Prezes MPEC więc może wypowie się na ten temat, kiedy ten gaz będzie i co tutaj będzie się odnawiać, czy biomasy, czy coś innego. Są różne sytuacje i można wykorzystywać energię słoneczną i inne rzeczy. Chciałby o tym dowiedzieć się więcej. Druga sprawa to w Programie zostało wspomniane o wałach ochronnych i czasami w mieście są problemy z powodzią. Jeszcze jedna rzecz na którą zwrócił uwagę, to jak wiadomo miasto jest prawie kompletnie skanalizowane a z kanalizacji nie korzysta

ponad 22,5% mieszkańców miasta. Odnosząc się jeszcze do sprawy gazu ziemnego chce zwrócić uwagę, że Pan Prezes MPEC w swoim piśmie napisał, że modernizacja kotłowni centralnej w kierunku produkcji energii elektrycznej i ciepłej w wysokosprawnej kogeneracji z wykorzystaniem gazu ziemnego lub źródeł odnawialnych, realizacja tego w 2015 roku i koszt wyniesie 10,5 mln.zł. To jest ogromna kwota i skąd wziąć te środki. Liczy się tutaj na środki unijne, ale patrząc na budżet miasta, jeżeli będzie potrzebny wkład własny w wysokości 60% to jest przekonany, że będą miasta, które będą bankrutowały, albo po prostu nie będą mogły wykorzystywać tych środków. Miasto może mieć problem z wykorzystaniem przyznanych środków unijnych, bo wiadomo, że budżet jest ograniczony. W Programie jest też wspomniane o pomiarach elektrycznych, o zagrożeniu przeciwpożarowym. Jest ustawa mówiąca o tym, że w pomieszczeniach szkolnych, użyteczności publicznej, kuchniach i innych pomieszczeniach co roku robi się pomiary elektryczne natomiast w przedszkolach, czy szkołach tam, gdzie odbywają się lekcje - co 5 lat. Jest ustawa i to dotyczy każdego mieszkańca. Ta ustawa obowiązuje, jest taki pusty zapis, który nie jest realizowany. Wiadomo, że te stare instalacje często zagrażają pożarem, itd. To nie jest przestrzegane, ale w programach jest to oczywiście ujęte. Jeszcze raz chce powiedzieć, że ten Program jest to obszerna wiedza i ktoś to opracował. Niektóre rzeczy powtarzają się i być może z innego miasta było coś przepisane a jeśli są jakieś błędy to trzeba je poprawić.

O godzinie 10⁴⁹ na salę obrad powróciła radna Maria Ryżyk oraz radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska poinformowała, że chciałaby zapytać Pana Burmistrza i Panią Burmistrz, czy uwagi, które zostały zgłoszone i są takimi rażącymi błędami zostaną poprawione, bo teraz należy zastanowić się nad głosowaniem i jeżeli są one ewidentne, to może należałoby je poprawić a dopiero potem przystąpić do głosowania.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poinformował, że w związku ze zgłoszonymi uwagami przez Pana Radnego Łaznego proponuje, aby Pan Radny Łazny i pozostali radni wykreślili jedną literkę „a” na str. 43 tam, gdzie jest napisane – „napowietrzanych”. Na str. 14 zostało podane, że droga krajowa przebiega przez ulice - Brańską, Białowieską, do Kleszczelowskiej i Kleszczelowską więc nie wie co tu jest niezrozumiałe. Uważa, że dziecko z przedszkola zapytane jak dojechać do Kleszczel z ul. Brańskiej to powiedzie jaką ulicą jechać, ale jeżeli radni chcą to można tu dopisać – ulica Wojska Polskiego. Na str. 75, gdzie jest zapis „prezydent miasta” to prosi poprawić na „burmistrz miasta” albo napisać – „wójt” i to też będzie odpowiednie, bo tak wszędzie figuruje. Dodał, że nie uważa tego za rażące błędy, jak powiedziała Pani Wiceprzewodnicząca Rady, po prostu są to literówki i to trzeba poprawić. Jeżeli chodzi o pytanie – dlaczego nie ma tutaj ujętej sprawy dotyczącej azbestu to chce poinformować, że Rada Miasta w roku 2007 przyjęła uchwałę – Program usuwania azbestu i dlatego tutaj tego nie ujmowano. Dodał, że jeśli będą jeszcze jakieś uwagi, błędy literowe to prosi tutaj zgłosić i je poprawi się. Można czytać tekst i można czegoś nie zauważyć a jeśli jedna litera robi problem to nie wie co może być problemem, bo rozumie, że problemem to mógł być poprzedni temat dot. przedszkoli.

O godzinie 10⁵³ na salę obrad powrócił radny Marcin Sarnacki, radny Piotr Wawulski oraz radny Igor Łukaszuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że jak bumerang wraca to wszystko o czym mówi się, proponuje na Komisjach, ale niestety mają mniejszość i nic nie poradzi. Na posiedzeniu Komisji Finansów proponował, aby nad tym dokumentem się pochylić, posiedzieć do godziny 21, czy 22-giej i przez tyle czasu można byłoby strona po stronie to przejrzeć i dać do poprawki. Jednak nie o to tutaj chodzi, lecz o to, aby zrobić tylko cyrk przed kamerą i żeby ludzie posłuchali jak pracują pracownicy i Burmistrz niech przyjmuje to, jak się załatwia sprawy. Od tego przecież były Komisje i o tym mówił, prosił. Co innego, gdyby nie było propozycji a przecież była propozycja i jeszcze Pani Burmistrz od niego dostała za swoje może niepotrzebnie. Niestety ta sprawa tutaj wraca, że w danym wyrazie nie ma literki „a” a gdzieś brakuje literki „y”. Rozumie to, że ktoś wziął pieniądze i na Komisji trzeba było wytknąć Burmistrzowi, że ten dokument jest nieprzygotowany i ukarać pracownika, niech pracownik się przyłoży i żeby z poprawką to było przygotowane na sesję. Jednak ani jedno takie słowo nie padło i najlepiej to dzisiaj przed kamerami o tym powiedzieć i niech ludzie posłuchają jak radny zabiera głos. Czy o to chodzi, czy chodzi o sama merytorykę? Dodał, że już raz o tym

mówił, iż ten sam dokument został przyjęty bez mrugnięcia oka w powiecie i tu są pracownicy urzędu powiatowego, ale jednak lepiej to zrobić rozróżbę.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁵⁵ z sali obrad wyszła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

O godzinie 10⁵⁶ z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wystarczy już tej dyskusji wobec tego zamyka ją i przystępuje do głosowania.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę na to, że na 85 stron dokumentu wykreślić jedną literę to, czy jest źle przygotowany dokument?

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Środowiska miasta Bielsk Podlaski na lata 2012-2015 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2016-2019 z uwagą, aby te poprawki, które tutaj zostały zgłoszone były wpisane do tego Programu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-14, przeciw-0, wstrzymujących się-3, **podjęła**

Uchwałę Nr XXIV/156/12

w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Środowiska miasta Bielsk Podlaski na lata 2012-2015 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2016-2019
(uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu).

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił 10-cio minutową przerwę.

Przerwa rozpoczęła się o godzinie 10⁵⁸ a zakończyła się o godzinie 11¹⁵.

Ad 7

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że po przerwie, w obradach sesji uczestniczy 19 radnych co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego w Bielsku Podlaski na lata 2012-2015 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu*). Następnie przedstawił zebranym opinie Komisji RM *stanowiące załącznik nr 3E do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego w Bielsku Podlaski na lata 2012-2015.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XXIV/157/12

w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego w Bielsku Podlaski na lata 2012-2015
(uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu).

Ad 8

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2012 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 13 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3F do niniejszego protokołu*. Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2012 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-3, **podjęła**
Uchwałę Nr XXIV/158/12
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2012 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).

Ad 9

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii Komisji RM *stanowiących załącznik nr 3G do niniejszego protokołu*. Poinformował, że Komisja Finansów, Komisja Gospodarki Przestrzennej, Komisja Rodziny, Komisja d/s Inwestycji i Komisja Porządku pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Komisja Oświaty nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie ponieważ wszyscy obecni członkowie Komisji wstrzymali się od głosu. Ponadto na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej Zastępca Przewodniczącego Komisji Paweł Miszczuk poprosił o wyjaśnienie następującej kwestii - ile na terenie miasta jest zarejestrowanych samochodów na usługi transportowe w poszczególnych kategoriach tonażowych np. w porównaniu do poprzednich dwóch lat w celu określenia panującej tendencji. Burmistrz Miasta w odpowiedzi na zgłoszoną prośbę przedłożył informację dot. zarejestrowanych samochodów na usługi transportowe w poszczególnych kategoriach tonażowych w porównaniu do poprzednich dwóch lat - *treść informacji stanowi załącznik nr 3I do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Jarosław Borowski poinformował, że ma pytanie dotyczące dodatkowego materiału, który otrzymali radni na prośbę Radnego Miszczuka otóż w przedstawionej tabeli, w pkt. 8 lit. c – 3 osie i więcej – równej lub wyższej niż 38 ton - jest bardzo duży skok, ponieważ było 29, 26 takich samochodów a w roku 2012 jest 96. W związku z tym chce się dowiedzieć, czy to nie jest pomyłka?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk poprosił o chwilę przerwy w celu wykonania telefonu i wyjaśnienia tej sprawy.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił 5 minut przerwy w celu uzyskania informacji.

Przerwa rozpoczęła się o godzinie 11²² a zakończyła o godzinie 11²⁶. Po przerwie w obradach uczestniczyło 19 radnych.

Po przerwie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** udzielił głosu Skarbnikowi Miasta.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, iż jest to informacja prawdziwa, jest to wynik sytuacji rynkowej. Po prostu okazuje się, że w przypadku osób indywidualnych prowadzących działalność gospodarczą jest taki trend, że są niższe ceny są na tego typu naczepy.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-3, **podjęła**
Uchwałę Nr XXIV/159/12
w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych
(uchwała stanowi załącznik nr 16 do protokołu).

Ad 10

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ustalenia dla terenu miasta Bielsk Podlaski liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu***). Poinformował, że ta sprawa nie była analizowana przez Komisję Rady Miasta. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem do Pana Burmistrza - jakie jest uzasadnienie, jeżeli chodzi o przedłożoną propozycję zwiększenia o 5 punktów limitu punktów sprzedaży. Wniosek złożony przez Państwo Burzyńskich dotyczył jednego punktu a tu jest propozycja 5 punktów, czy były jeszcze jakieś wnioski o których radni nie wiedzą, dlaczego jest tu 5 punktów?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wyjaśnił, że na razie nie było żadnych innych wniosków tylko jeden wniosek Państwa Burzyńskich. Dodał, że poprzednio też występował o zwiększenie limitu o 5 punktów i teraz powtórzył to samo pismo, które składał kilka lat temu dlatego, że jego zdaniem nie można zwiększać tylko dlatego, że Pani Burzyńska, czy ktoś inny wystąpił i tej osobie trzeba dać. Uważa, że zwiększenie limitu nie będzie powodowało żadnych uszczerbków i kto zechce to może otrzymać, jest równość dla wszystkich.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że dla niej osobiście ten temat jest bardzo trudny, ale chciałaby zapytać, czy nie ma obawy, że poprzez zwiększenie limitu tych punktów sprzedaży nastąpi zwiększenie dostępności do alkoholu mocnego. Poinformowała, że miała spotkania z rodzicami, którzy bardzo narzekali na łatwą dostępność piwa, czyli alkoholu mniejprocentowego i jest taki wielki problem, jeśli chodzi o młodzież. Będzie łatwiejsza dostępność i na pewno jest to lepiej dla przedsiębiorców natomiast, jeżeli chodzi o wychowanie w trzeźwości i stosowanie tej ustawy to może być to w kolizji. Chciałaby usłyszeć sensową argumentację w tym temacie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że jaka może być w sumie argumentacja, jeżeli jest 40 punktów sprzedaży plus jeszcze lokale, gdzie jest spożycie na miejscu, to dostępność jest wszędzie. 30 lat temu było mniej tych punktów i też była dostępność. Dzisiaj, jeżeli Rada uzna, żeby przydzielić jeden punkt to tak będzie. On zawnioskował o 5 punktów, aby nie było tak, że tylko stosuje się to pod kogoś i z tym się występuje. Dodał, że już chyba po raz czwarty występuje o zwiększenie limitu, także ta sprawa jest do uznania.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że sprowokowała go do wypowiedzi Wiceprzewodnicząca Pani Bożena Zwolińska i czy Pani Radna uważa, że limity, prohibicja, ograniczenia spowodują ograniczenie dostępności? Wcale nie. Według niego w obecnej dobie to rozwiązanie ustawowe jest archaiczne, że są te limity. Pani Wiceprzewodnicząca zapytała, czy tylko Państwo Burzyńscy występują o koncesję. On rozmawiał z jedną osobą i na peryferiach miasta są zainteresowane osoby, które nie mają pracy i mówią, że mają lokal i otworzyliby sklepik, ale wyłącznie na nabiale i pieczywie nie utrzymają się a jak będą sprzedawali alkohol to utrzymają swoją rodzinę i w jakiś sposób wypracują 2, czy 3 tysiące złotych. Rozmawiał też z jedną osobą, która zastanawia się nad zlikwidowaniem swojego punktu, gdzie prowadzi sprzedaż piwa, ponieważ przychody są takie, że na wynagrodzenie dwóch osób po prostu nie stać. Jego zdaniem, jeżeli chodzi o te rozwiązanie ustawowe, limity to cała sprawa polega na edukacji społeczeństwa. W sytuacji, gdy od tych przedsiębiorców jest prawie 500 tys.zł przychodów a może przekracza to już 500 tys.zł, które trzeba wydać na przeciwdziałanie alkoholizmowi więc należy robić to, co miasto robi, tylko niech robi się to w sposób permanentny, czyli ciągły i edukuje to młode społeczeństwo, że asortyment spożycia powinien być w kierunku spożycia piwa, alkoholi niskoprocentowych, tak jak jest w innych krajach a nie alkoholi wysokoprocentowych. Trzeba tego nauczyć i mają to zrobić różne podmioty, ma to zrobić szkoła, kościół, organizacje ku temu powołane i całe społeczeństwo. Środki na ten cel można wykorzystywać w sposób ciągły. Są bardzo fajne akcje, mitingi i spotkania, które odbywają się w Bielskim Domu Kultury, ale to jest tylko akcja a chodzi o to, żeby to zrobić w sposób permanentny, żeby również w szkołach w to zaangażować jeszcze bardziej pedagogów. Cała sprawa polega na edukacji, bo ograniczenie tutaj nic nie da. Zwrócił uwagę, że w mieście jest 40 punktów sprzedaży napojów alkoholowych natomiast Pani Wiceprzewodnicząca mówi o sprzedaży piwa a tu chodzi o zwiększenie ilości punktów sprzedaży z wyjątkiem piwa. Przeglądając strony internetowe zauważył, że takie miasta jak Gniezno, które nie jest

porównywalne do Bielska, bo ma 2,5-krotnie więcej mieszkańców, Skierniewice, czy inne miasta mają ustalony limit na poziomie 200. W Bielsku jest 40 punktów i dlaczego jeden, czy drugi przedsiębiorca, nie mówi tu już o firmie „Arhelan” ma przychodzić i prosić o przyznanie koncesji. Skoro przedsiębiorca chce się rozwijać to niech się rozwija. Radni otrzymali materiały dot. spółki „Arhelan”, która występuje o sprzedaż napojów alkoholowych w sklepie nr 5 i jeżeli będzie to w tym sklepie i w sklepie obok, to obywatel będzie miał prawo wyboru, czy wstąpić do tego sklepu czy innego. Cóż to jest za ograniczanie, jeśli nie będzie sprzedaży alkoholu w sklepie nr 51 a będzie w sklepie obok, czy też w sklepie vis á vis szkoły specjalnej.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że chce się odnieść do słów Pana Radnego, który mówił, że profilaktyka jest ważna. Pani Wiceprzewodnicząca powiedziała, że rodzice skarżą się na dostępność alkoholu, ale jego zdaniem na to też wpływa to jak rodzice wychowują własne dzieci, bo często rodzice nawet nie zauważają i nie chcą tego zauważyć, że dzieci wracają po alkoholu. Przede wszystkim o to chodzi natomiast, czy doda się jeszcze 100 punktów, w których będzie sprzedawany alkohol to jest kwestia tej osoby, która pójdzie do sklepu. To co mówił Pan Radny, że obostrzenie tych przepisów jest rzeczą bzdurną i osobiście wolałby, aby tych punktów było 100 niż ktoś niedopity wsiądzie w samochód i pojedzie pijany na drugi koniec miasta, żeby kupić ten alkohol. Wydaje mu się, że ta dostępność nie wpłynie na ilość sprzedawanego alkoholu a tylko zwiększy bezpieczeństwo. Ważną rzeczą jest to, żeby sklepy przestrzegały pełnoletności osób kupujących alkohol i w większości sklepów jest to przestrzegane, panie ekspedientki sprawdzają dowody osobiste. Na to trzeba położyć przede wszystkim nacisk a to, że młodzież jest wycwaniona i poprosi kogoś starszego i ktoś się zgodzi kupić alkohol to już niestety inna sprawa. Jego zdaniem rodzice powinni mieć wpływ na to zachowanie, bo żadna profilaktyka, którą prowadzi miasto, czy jakiegokolwiek stowarzyszenie nie będzie współmierna do tego jak zostanie wychowane dziecko przez rodzica. Natomiast to, że rodzice mają mniej czasu, nie zauważają, gdy dziecko wraca chwiejnym krokiem, to już niestety problem tych rodziców, którzy nawet nie powinni do Pani Wiceprzewodniczącej zwracać się w tej kwestii, że jest łatwa dostępność alkoholu, bo jeśli ktoś będzie chciał to kupić. Kiedyś były słynne mety, na których kupowano alkohol i jeżeli już ktoś ma kupić alkohol to niech kupi bezpieczny, który znajduje się w sklepie niż ma kupować z niewiadomych źródeł, które niekoniecznie są bezpieczne dla organizmu.

Radny Leszek Aleksiejuk zwrócił uwagę, że uchwała dotycząca określenia limitów punktów sprzedaży alkoholów wysokoprocentowych została podjęta kilka lat temu. W związku z tym chce się dowiedzieć, czym kierowała się Rada ustalając taką liczbę tych punktów.

Radny Ignacy Grzybowski poinformował, że chce tu odpowiedzieć na to, czym kierowała się Rada ustalając liczbę punktów sprzedaży. Jest ustawa o ograniczeniu punktów sprzedaży i to co na myśli miała ta ustawa, to wszystko poszło nie tak jak trzeba. Teraz rzeczywiście co za różnica, czy jest 40 czy 80 punktów, bo i tak dostępność jest i nie ma tego ograniczenia. Jak jest 40 punktów sprzedaży to też nie ma tego ograniczenia. Na początku lat 90-tych był radnym i był taki moment, że uchwałę Rady wojewoda uchylił. Wówczas pewien radny zgłosił, aby nie ograniczać i kto chce to niech dostaje pozwolenie na sprzedaż i przez to była łamana ustawa, bo nie ograniczano i wojewoda uchylił uchwałę. Obecnie jakie jest ograniczenie, jeżeli Rada może podjąć decyzję, że w Bielsku może być 1000 punktów sprzedaży. To jest ograniczenie, bo jest 1000 tych punktów, ale czy ono rzeczywiście jest? Nie ma tego ograniczenia więc ta ustawa w całej Polsce nie zdaje egzaminu, gdyż nie jest to ustawa o ograniczeniu. To tylko wiąże ręce i tutaj robi się wielką łaskę, że Burmistrz da jeden punkt w tym miejscu, czy w innym. Mówi to tak przykładowo, nie obrażając tu nikogo. Na początku lat 90-tych było kilkanaście punktów sprzedaży i żeby to było utrzymane i poszło się w tym kierunku, jak tu mówiono - kultury picia. Było mówione, aby otwierać lokale, gdzie spożycie napojów alkoholowych jest w miejscu sprzedaży, tak jak jest to w krajach zachodnich i wtedy właściciel pilnowałby porządku w danym lokalu i ktoś mógłby przyjść, wypić kieliszek wina, czy jedno piwo i sobie pójść do domu. U nas jednak poszło to w kierunku punktów sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży i ktoś kupuje butelkę i pije za węgłem, tak więc w ten sposób ucą kultury picia. To ograniczenie byłoby wtedy, gdy było kilkanaście punktów sprzedaży napojów alkoholowych, tak jak w tym okresie, gdy Burmistrzem był Kazimierz Leszczyński i gdyby poszło się w kierunku lokali ze spożyciem na miejscu. Te punkty ze spożyciem w miejscu sprzedaży są niewykorzystane w Bielsku. Można przecież otworzyć na peryferiach kawiarenkę, lokalik, gdzie ludzie mogą przyjść i wypić z kulturą. W tym kierunku należałoby iść i uczyć kultury picia. Nikt jednak tego nie chce, bo wszyscy chcą tylko prowadzić sprzedaż na wynos i dojdzie do tego, że jak 40 punktów to mało, to za rok zwiększy się ilość do 60 a później do 100. Teraz to już w ogóle nie ma sensu ograniczać, bo rzeczywiście kogoś się krzywdzi, ale to polityka

miasta cała idzie w tym kierunku. Jest Komisja Przeciwalkoholowa, która miała te sprawy kontrolować, itd. Tutaj bierze się przykład z Gniezna, gdzie jest 80 punktów sprzedaży, ale jaki to przykład. Przykład byłby, gdyby ta ustawa była wykorzystywana rzeczywiście intencyjnie, żeby było 10 punktów sprzedaży i każdy jak zechce to kupiłby sobie alkohol do domu. Nie trzeba tu 200 punktów natomiast trzeba otwierać punkty ze spożyciem w miejscu sprzedaży i wtedy poprzez edukację, poprzez takie kawiarenki można byłoby uczyć kultury picia. Obecnie kultura picia jest taka, że ktoś kupuje flaszkę i idzie za węgiel. Teraz nie ma żadnego ograniczania, nie zdaje to już egzaminu, ta ustawa jest martwa i ona nic nie ogranicza, bo co za różnica, czy jest 40 czy 50 punktów.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że na miesiąc grudzień zostało zaplanowane w pracach Rady Miasta przyjęcie Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Bielsku Podlaskim na rok 2013 i teraz troszeczkę wyprzedza się te sprawy jakby na życzenie. Można było z tym poczekać do grudnia i ewentualnie na Komisjach te sprawy rozstrzygnąć, jednak projekt uchwały został przedłożony i będą to głosowali.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że odniesie się do tego co powiedział Pan Ignacy Grzybowski. Bardzo dobrze i cieszy się z tego, że Pan Radny zaczyna inaczej myśleć, bo poprzednio było całkiem inaczej. Popiera tę sprawę i rzeczywiście to co powiedział Pan Ignacy jest to do Pana Burmistrza, że powinno się zwiększać a nie zmniejszać punkty w centrum, podobnie jak to jest na Zachodzie. Niech osoby chętne otwierają ogródki piwne, kawiarenki i nikt na tym właściwie nie straci a wręcz odwrotnie, bo zyska. Jeśli chodzi o kulturę picia to trzeba popatrzeć jak jest w innych krajach. Nigdzie tego nie ma, jedyne państwo w środkowej Europie – Polska, która ma jeszcze ustawę z roku 1990 a przecież ta ustawa jest całkowicie martwa, ona nie pasuje w ogóle do realiów, do Europy. Mówi się, że jesteśmy w Europie a w jakiej Europie jesteśmy – zaściankowej? Są zakazy, że tego, czy tamtego nie można a skoro jest demokracja to rzeczywiście, jeśli przedsiębiorcy chcą robić interes to nie należy im przeszkadzać. Na pewno prohibicja nic dobrego nie zrobiła. Co dała prohibicja w Stanach Zjednoczonych i w naszym kraju na początku 1980 roku? Tylko osoby nielegalnie handlujące alkoholem zarabiała i spożycie automatycznie wzrosło. Dzisiejsza dyskusja pokazuje że, każdy ma swój pogląd w tych sprawach, ale trzeba pamiętać o jednym, co tu było mówione, że największy wpływ mają rodzice, szkoła i profilaktyka. Całkowicie się zgadza z przedmówcami i jeżeli tego nie wdroży się to można zrobić dwa punkty sprzedaży i wtedy zobaczą co będzie. Skoro są chętni to każdy kto chce powinien otrzymać zezwolenie a przecież dodatkowo pieniądze idą do miasta za taki punkt natomiast to, że tych pieniędzy nie wykorzystuje się czasami tak jak trzeba i jak można byłoby wykorzystać, bo jest ich nawał, to jest inny problem. Zgadza się też z wypowiedzią Przewodniczącego Leszczyńskiego, że można byłoby tę sprawę rozpatrzyć na następnej sesji, ale jak będzie ten punkt na sesji to wtedy można będzie porozmawiać i rzeczywiście nad tym popracować. Tutaj widzi, że nie ma żadnych przeciwwskazań tylko, jeżeli ludzie o tym się dowiedzą to będą wpływać kolejne wnioski o wydanie zezwolenia i znowu zabraknie tych punktów i trzeba będzie wracać do tego tematu. Dodał, że wystarczy pojechać na Słowację, do Czech, na Litwę, na Białoruś i zobaczyć, że tam nie ma tego co jest u nas, u Łukaszenki też nie ma.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła uwagę, że te punkty można tworzyć, ale trzeba nauczyć kultury picia. Zna osobę u której po sąsiedztwie funkcjonuje sklep, gdzie sprzedają piwo i naprawdę jest z tym wielkie utrapienie. Jak nauczyć kultury picia? Może trzeba zastanowić się do grudnia, żeby rzeczywiście coś w tej kwestii zrobić, bo tej kultury picia nie ma.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że celowo wywoła tę dyskusję dlatego, że ma dylemat. Na pewno trzeba powiedzieć wprost, że problem uzależnienia występuje przede wszystkim wśród młodzieży. Na te uzależnienie wpływa szereg czynników a zwiększanie liczby punktów jak gdyby ułatwia tę dostępność. Jednak z drugiej strony to policja, której też miasto płaci i która patroluje miasto może powinna niektóre takie miejsca częściej nawiedzać, żeby nie było tam osób pijących, bo jak tutaj Pan Radny powiedział, że bierze się butelkę piwa, czy mocnego trunku, wychodzi się poza sklep i tam się pije. Trudno, żeby sklepowa wychodziła ze sklepu i sprawdzała, czy są tam osoby pijące, czy nie. To dotyczy pewnego marginesu ludzi, ale te osoby nadużywające alkohol na pewno są dużym utrapieniem dla mieszkańców bloków, ma tu na myśli bursę jak również centrum miasta, gdzie jest sklep PSS. Na pewno to jest problem. Ma też świadomość tego, że ograniczenie liczby punktów sprzedaży nie jest tym czynnikiem, który w sposób decydujący wpływa na wzrost spożycia alkoholu. Chce podać tu przykład Szwecji, gdzie w mieście jest jeden punkt sprzedaży mocnych trunków i jeżeli tam sklepowa zauważy, że pewne osoby zachodzą zbyt często to

nawet policja potrafi zająć do mieszkania danej osoby i zobaczyć, czy nie ma tam przypadkiem zachowań patologicznych, itd. Po prostu wszędzie jest z tym różnie. Nie można też powiedzieć, że to zwiększanie liczby punktów hamuje ilość spożycia alkoholu, bo na pewno tak nie jest i też nie jest to elementem decydującym. Rzeczywiście może wpłynąć na to edukacja i większa ilość patroli policyjnych kontrolujących miejsca, gdzie są sklepy a nie ma ogródków piwnych, w których można kulturalnie wypić piwo.

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił uwagę, że w poprzednim punkcie porządku obrad dyskutowano o ochronie zdrowia psychicznego. W przyjętym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego jest zapisane, że w ubiegłym roku z porady psychiatrycznej skorzystało 2348 osób w Bielsku Podlaskim, po raz pierwszy 342 osoby i co roku to się zwiększa. Głównie jest to związane z alkoholizmem lub z narkomanią. Ta ustawa teraz już nie zdaje egzaminu, jeżeli tych ograniczeń nie ma. Nie jest tak, że w krajach zachodnich, jak mówił Pan Radny Simoniuk, że tam nie ma ograniczeń. Jest to w Szwecji, w Norwegii i przykładowo są miejsca, gdzie na 1000 mieszkańców jest jeden punkt i to ograniczenie jest, tylko tam znajduje się dużo kawiarenek i jest kultura picia. Chodzi o to, aby pójść w tym kierunku, żeby było więcej punktów, gdzie można wypić na miejscu a ograniczenie dotyczyłoby punktów, gdzie jest sprzedaż na wynos. W ten sposób można zmieniać kulturę picia. Zwrócił uwagę, że w Afryce jest bieda i niedawno rozmawiał z misjonarzem, który był w Ghanie przez 20 lat i w tym afrykańskim kraju nie ma w ogóle psychicznie chorych. Jest tam dwóch opętanych, tak ich nazywają, na całe województwo jak Białystok natomiast u nas są rozbudowane szpitale psychiatryczne i coraz więcej osób z nich korzysta. W Bielsku w ciągu jednego roku 2300 osób korzystało z porad i to jest problem, głównie jest to przez alkoholizm i narkomanię, ale nie tylko, bo u nas jest takie podejście, żeby dużo mieć. Ten Afrykanin, gdy tutaj przyjechał zobaczył człowieka stojącego nad mercedesem i narzekającego na to, że znów paliwo podrożało i ten człowiek był tym załamany. W Afryce tego problemu nie ma. Są tam rodziny wielodzietne i nie ma problemów psychicznych a w naszym kraju w rodzinach jest jedno lub dwoje dzieci i rodzice nie dają z nimi rady. Dodał, że generalnie ustawa o ograniczeniu była dobra, ale samorządy do tej pory jej nie wykorzystywały i tę ustawę po prostu jakby łamią, bo co to jest za ograniczenie, jeżeli można dać więcej a jak mało, to jeszcze się doloży. Teraz to jest już po wszystkim, bo co to za różnica, czy jest 40, czy 41, czy 50 punktów, ale można było zrobić przykładowo 15, czy 20 punktów sprzedaży alkoholu na wynos a więcej punktów do spożycia w miejscu sprzedaży i uczyć tej kultury picia.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że to, jak wpływa ilość punktów na alkoholizm można zobaczyć we wioskach pod Bielskiem, gdzie nie ma żadnego punktu a pijanych jest połowa.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia dla terenu miasta Bielsk Podlaski liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-14, przeciw-5, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XXIV/160/12

w sprawie ustalenia dla terenu miasta Bielsk Podlaski liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa), przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży jak i w miejscu sprzedaży
(uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu).

Ad 11

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym tj. od 18 września do 22 października 2012 r. *(sprawozdanie stanowi załącznik nr 18 do protokołu)*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że w dniu wczorajszym został zakończony konkurs na stanowisko dyrektora Bielskiego Domu Kultury. Chciałby się dowiedzieć - kto został tym dyrektorem? Czy w związku z tym na jedną z najbliższych sesji można zaprosić nowego dyrektora, aby przedstawił również radnym swoją koncepcję programowo-organizacyjną Bielskiego Domu Kultury?

Radny Leszek Aleksiejuk poinformował, że podczas dyskusji nad sprawozdaniem z działalności szkół zadał pytanie i nie otrzymał na to odpowiedzi. Chciałby teraz to ponowić i otrzymać informację - czy w naszych szkołach podstawowych i gimnazjach działają organizacje harcerskie, jak to jest zorganizowane, czy i ile dzieci uczestniczy w tych zajęciach?

Burmistrza Miasta Eugeniusz Berezowiec poinformował, że te organizacje działają, ale ile jest dzieci to teraz nie potrafi powiedzieć. Jest zgłoszony wniosek i zostanie udzielona odpowiedź.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że na str. 1 przedłożonego sprawozdania podano, iż zarządzeniem nr 291/12 z 16 października 2012 r. rezerwa ogólna została rozdysponowana w kwocie 56 116 zł na wnioski Kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej, Kierownika Referatu Obsługi Burmistrza i Rady Miasta. W związku z tym ma pytanie - na jaki cel to przeznaczono?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk wyjaśnił, że zostało napisane, iż było to na wnioski Kierowników Referatów, m.in. na wniosek kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej. Zawsze odnośnie zarządzeń i uchwał objaśnienia są zamieszczone na BIP i tam są informacje o tym, jakie to jest miejsce budżetu i w zarządzeniu podaje się, czy są to środki z rezerwy celowej, czy ogólnej. W tym momencie nie ma przed sobą tych materiałów, ale jest to informacja ogólnodostępna. Nie wie, czy to wyjaśnienie jest wystarczające, ale tak w tej chwili można powiedzieć.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że trzeba zajrzeć na BIP i wtedy Pan Radny dowie się tego.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM** zamknął dyskusję i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 12

W punkcie – Interpelacje i zapytania radnych, głos zabrali:

Radny Marcin Sarnacki zwrócił się z pytaniem, czy w okresie zimowym istnieje możliwość ustawienia znaku zakazu zatrzymywania się i postoju na ul. 3 Maja, bo po ostatniej modernizacji dość mocno ta droga zwężyła się, a przy opadach śniegu i nasypach, które będą stworzone przez plugi śnieżne mijanie się właściwie będzie uniemożliwione. Dodał, że swoje umiejętności, jeżeli chodzi o jazdę samochodem ocenia na wyższe, ale boi się niektórych kierowców jadących z naprzeciwka i mogą tworzyć się tam zatory. Czy istnieje możliwość ograniczenia postoju czasowego w okresie opadów śniegu, bądź w okresie zimowym?

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że chciałby poruszyć kilka spraw. Zapewne wiadomo, że Urząd Marszałkowski pracuje nad aktualizacją Strategii Województwa Podlaskiego do roku 2020. Było spotkanie w Siemiatyczach, a teraz od 15 do 26 października odbyło się 5 spotkań konsultacyjnych. Te spotkania dotyczyły takich spraw jak infrastruktura i środowisko, rozwój obszarów miejskich, gospodarka. Chciałby się dowiedzieć - dlaczego nikt z Urzędu Miasta nie uczestniczył w tych konsultacjach? Tak się składa, że był on jedyną osobą z Bielska Podlaskiego, która brała aktywny udział w panelu gospodarczym. Byli przedstawiciele samorządu z Wysokiego Mazowieckiego w osobie pana burmistrza, z Brańska pan wójt, pracownicy referatów z Mielnika, Siemiatycz, Michałowa, z Białegostoku. Bielsk niestety nie był reprezentowany – dlaczego? Czy Strategia Rozwoju Województwa ma pominąć nasze miasto? Często do Bielska przyjeżdża Wicemarszałek Pan Korycki, który na każdym spotkaniu w zasadzie podkreśla, że południowa część naszego województwa powinna mieć silny ośrodek i Bielsk predysponuje do tego miana natomiast, jeśli sami nie zadamy o to, to pewnie skończy się tak jak z atrakcyjnością turystyczną naszego miasta, gdzie urzędnicy centralni ocenili nas na „mniej niż zero”. Jest to przykre. Wie, że Pan Burmistrz jest zapracowany i nie zawsze może sam reprezentować miasto, ale w Urzędzie pracuje tyle osób, że można było wysłać kogoś, żeby na takim spotkaniu konsultacyjnym głos naszego miasta był reprezentowany. Druga sprawa, to delegacja naszego miasta była na uroczystych obchodach Dni Miasta Călărași w Rumunii i odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miasta z udziałem przedstawicieli miast partnerskich, które było doskonałą okazją do porównania funkcjonowania samorządów różnych miast. Jako samorządowiec chciałby się dowiedzieć trochę

więcej i prosi o przedstawienie wniosków wynikających z tego porównania. Trzecia sprawa - na posiedzeniu Komisji Finansów poprosił o informację - ilu nauczycieli przebywa w tym roku szkolnym na urloпах na poratowanie zdrowia i niestety nie ma tej odpowiedzi więc prosi jeszcze raz o jej przedstawienie w rozbiciu na poszczególne szkoły i na poszczególne przedszkola, jeśli są tacy nauczyciele. Chciałby również się dowiedzieć - jaki byłby szacunkowy koszt wykonania inwestycji polegającej na wykonaniu łącznika ulicy Brańskiej z ulicą 11 Listopada? Wie, że trudno na to odpowiedzieć i wyliczyć, ile to będzie kosztowało, ale jego interesuje rząd wielkości, koszt wykupu gruntów, koszt przygotowania dokumentacji, koszt wykonania. Rozumie, że niektórych danych Urząd Miasta może nie posiadać i w związku z tym proponuje skorzystanie z danych ekonomicznych podobnej inwestycji, którą było wybudowanie obecnej ulicy Ekologicznej łączącej ul. Białostocką z ul. Mickiewicza. Jeszcze raz ponowił pytanie - kto został nowym dyrektorem Bielskiego Domu Kultury?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę, że Pan Radny nie ma w ogóle orientacji, czy Burmistrz gdzieś wyjeżdża na spotkania, czy nie, czy jest zapracowany. Poinformował, że osobiście był na spotkaniach w Siemiatyczach, w Białymstoku, na spotkaniu w Bielsku, które organizował Starosta i te sprawy są znane natomiast Pan Radny był tylko raz na spotkaniu. Chce też Pana Radnego poinformować, że do dnia dzisiejszego trzeba złożyć wnioski i one zostaną skierowane. Widzimy co trzeba zrobić w Bielsku. Połączenie ul. 11 Listopada z ul. Brańską ten temat zamierzano zrobić kilka lat temu i już dogadano się odnośnie wykupienia terenów, łąk tylko tam trzeba było wykupić całość i była wysoka cena. Odnośnie ilości osób będących na urloпах dla poratowania zdrowia to wie, że jest jedna osoba. Dodał, że sprawę dotyczącą ul. Brańskiej i 11 Listopada znali radni poprzedniej kadencji i już dawno chciano wykonać to połączenie. Oczywiście można do wszystkich tematów wrócić, można też wrócić do budowy zalewu. Natomiast, jeżeli chodzi o dyrektora BDK to wczoraj było to rozpatrywane i na razie jeszcze nie ma dokumentów a jak je otrzyma to poinformuje.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że otrzymał odpowiedź na swoją interpelację, ale trochę uśmieł się z tego i teraz składa interpelację do interpelacji. Otóż to, co mówił Radny Marcin Sarnacki to jest racja. W mieście należy wykorzystać każdą okazję, aby zwiększyć ilość miejsc parkingowych i nie odpuszczać inwestorom, żeby nie organizowali tych miejsc parkingowych, bo miasto się zatyka. Jednym z przykładów jest ul. Kościuszki, gdzie miał być zakład, a obecnie są lokale i ci ludzie parkują na ul. Kościuszki. Po drugiej stronie jest kancelaria pani mecenas oraz kancelarie adwokackie i tam też są pojazdy i interesanci parkują. Ten problem jest na ulicy 3 Maja, ulica została zwężona i ma rację Pan Radny Marcin Sarnacki. Problem będzie narastał. To co jest w tej chwili w Białymstoku i mimo, że podniesiono opłaty za parkowanie to jest problem z parkowaniem, inwalidzi wypowiadają się, że są zajmowane miejsca dla stanowisk, które są dla osób niepełnosprawnych. Problem jest i tutaj. Otrzymał taką odpowiedź na interpelację, ktoś to napisał a Pan Burmistrz podpisał. Toż to jest bzdura. W swojej wypowiedzi mówił o trzecim pasie ruchu i można było ten pas zrobić i wykorzystać okazję, oczywiście nie z tego programowania finansowego o jakim mówiła Pani Burmistrz. Treść odpowiedzi na interpelację była następująca - „W odpowiedzi na interpelację dotyczące braku pasa do parkowania równoległego dla samochodów osobowych w ul. 3 Maja oraz proponowanych rozwiązań wprowadzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego na skrzyżowaniu ulicy Mickiewicza z ulicą Kazimierzowską udzielono pismem z dnia 5.10.2012 r. informując, iż w ul. 3 Maja przed przebudową nie występował trzeci pas drogowy do parkowania równoległego na odcinku od BDK do ul. Mickiewicza”. Co to jest za argument, przecież można było zrobić ten pas kosztem zwężenia tych pasów i byłoby miejsce do parkowania równoległego. Chce zwrócić uwagę, że przy BDK kiedyś ludzie nie parkowali a teraz parkują i trudno tego zabronić, bo jest to parking publiczny chyba, że zrobi się w przyszłości tak jak zrobił UNIBEP, który pozagradzał. Problem będzie narastał, a tutaj była okazja. Ostatnio będąc w Siemiatyczach jeszcze raz przyjrzał się skrzyżowaniu o ruchu kierowanym. Jest to droga krajowa, są dwa pasy, po jednym w przeciwnych kierunkach i jak się jedzie to omija się ukosem ten pas do parkowania równoległego. Można było zrobić to na krajówce a tutaj nie można i jest taka bzdurna odpowiedź. Każdą okazję trzeba wykorzystać i zmusić, czy to będzie inwestycja drogowa, czy inwestycja kubaturowa, żeby były miejsca parkingowe, bo się zadusimy. Taka sytuacja jest na ul. 11 Listopada, na ul. Kościuszki, na ul. 3 Maja oczywiście w godzinach urzędowania, bo poza tymi godzinami jest już pusto.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że może teraz odpowiedzieć odnośnie ulic Kościuszki i 3 Maja. Gdyby można było to tam zostałyby zrobione parkingi, ale tam nic nie można było naruszyć, bo te

pieniądze nie były nasze. Dobrze zna ten temat i nawet w tym projekcie nie można było ująć parkingów i taka jest prawda a nie dlatego, że coś przeoczono.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że chodzi o odrębną dokumentację i odrębne finansowanie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że wobec tego trzeba byłoby jeszcze raz zgłosić same parkingi. Trzeba byłoby to zrobić, tylko teraz zadaje następne pytanie – kiedy te parkingi można zrobić? Po zakończeniu tego zadania a więc jaka jest w tej chwili różnica. Rada, jeżeli uzna, żeby tam robić to będzie robione, bo teraz na jakiej podstawie można było to zrobić, przecież tam ani krawężnika się nie obniży. To nie jest tak, że coś zostało przeoczone lub nie chciano tego zrobić.

O godzinie 12¹⁵ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski oraz radny Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Igor Łukaszuk odniósł się do swojej interpelacji z poprzedniej sesji dot. możliwości wykonania prawoskrętu z ulicy Jagiellońskiej. Poinformował, że otrzymał odpowiedź, ale w tej odpowiedzi jest przybliżona wycena, jest tam wykazane co trzeba zrobić w tym kierunku, ale nie ma odpowiedzi, czy tak, czy nie, czy przymierzamy się do tego, czy nie przymierzamy się. Prosi o odpowiedź na to pytanie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że w tej chwili nie odpowie. Dodał, że na razie jeszcze jeden prawoskręt nie został zrobiony.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że w odniesieniu do tego co powiedział Pan Burmistrz, iż w dniu dzisiejszym będą wysyłane wnioski do Urzędu Marszałkowskiego, to chciałby też poznać treść tych wniosków.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wrócił uwagę, że Pan Borowski jako Radny też powinien zgłosić jakiś wniosek, bo jest potrzeba wykonania hali, rozbudowy BDK, połączenia dróg i może Radny coś w tym zakresie widzi więc zaraz to zostanie dopisane.

Radna Grażyna T. Rzepniewska poinformowała, że miała kilka zgłoszeń od mieszkańców miasta więc chce zgłosić następującą sprawę - czy w okresie zimowym jest szansa, albo możliwość ustawienia skrzyń z piaskiem na osiedlach jednorodzinnych dlatego, że właściciele posesji odśnieżają chodniki, muszą utrzymywać je w należytym stanie i jest pomysł posypania tych chodników, gdy jest lód, bo mieszkańcy wysypują popiół, albo kupują sól i ją sypią. Gdyby w jakiś odstępach był dostępny piasek to można byłoby go brać i posypywać chodniki piaskiem, ponieważ właściciele odpowiadają za śliskie chodniki i jeśli ktoś połamie nogę, czy coś się stanie to odpowiadają właściciele posesji.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM** zamknął dyskusję.

Ad 13

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że zanim odda głos radnym w punkcie – „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”, przedstawi wnioski i sprawy poruszane podczas posiedzeń Komisji. Na posiedzeniu Komisji Finansów, Radny Mirosław J. Kruszewski zgłosił wniosek i treść tego wniosku jak również stanowisko Burmistrza Miasta w przedmiotowej sprawie było już odczytywane. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie kwestii – jak jest wykorzystywana liczba ustalonych na terenie miasta punktów sprzedaży napojów alkoholowych i Burmistrz wyjaśnił tę sprawę. Ponadto Komisja Gospodarki Przestrzennej przyjęła wniosek o zwiększenie limitu punktów sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Ta sprawa została już przegłosowana i załatwiona. Komisja Rodziny zwróciła się z prośbą, aby wygląd zewnętrzny ronda księdza Jerzego Popiełuszki dorównał estetyce ronda Rzeczypospolitej Obojga Narodów. To prawda, że rzeczywiście tak jest. Burmistrza Miasta odniósł się do tej sprawy i radni mają treść stanowiska Burmistrza w tym temacie. Na posiedzeniu Komisji Porządku Zastępca Przewodniczącego Komisji Piotr Wawulski zwrócił się już po raz kolejny o uporządkowanie spraw w Parku Królowej Heleny, jeśli chodzi o nadużywanie alkoholu przez gromadzące się tam osoby. Burmistrz Miasta w odpowiedzi poinformował, że zostało to przekazane do Komendy Powiatowej Policji. Policja jednak na to

nie reaguje, chociaż co roku są przekazywane Policji środki z budżetu miasta (*treść wniosków i zapytań Komisji wraz ze stanowiskiem Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 3H do protokołu*). Poinformował, że jest wniosek Radnego Mirosława J. Kruszewskiego dotyczący przygotowania zmian do projektu uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola prowadzone przez miasto Bielsk Podlaski a mianowicie pobyt dziecka przez 5 godzin w przedszkolu byłby bezpłatny, w przypadku pozostawienia dziecka przez cały miesiąc przy 9 godzinnym pobycie dziecka w przedszkolu wynosiłby 8,32 zł, przy 10 godzinnym jeszcze taniej natomiast przy zobowiązaniu rodzica na pozostawienie dziecka na bezpłatne 5 godzin oraz nieodbieranie dziecka w odpowiednim czasie spowoduje, że każda kolejna godzina będzie płatna, czyli pobyt dziecka w przedszkolu za każdą następną godzinę będzie wynosić 6,40 zł. Ten wniosek pozytywnie zaopiniowała Komisja Finansów. Stwierdził, że zgodnie z prawem ten wniosek będzie poddany pod głosowanie.

O godzinie 12²⁰ na salę obrad powrócili radni Piotr Wawulski oraz Marcin Sarnacki i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radna Maria Ryżyk zwróciła uwagę, że ten wniosek miał sens wówczas, gdy dzisiaj zamierzano podejmować uchwałę w sprawie przedszkoli a jeśli ta uchwała ma być podjęta dopiero w miesiącu luty, to teraz należałoby odrzucić ten wniosek i niech nad tym zastanowi się dyrekcja przedszkoli, Komisja Oświaty, Kierownik Referatu Oświaty. Wszelkie wnioski dotyczące przedszkoli należy zostawić na miesiąc luty zgodnie z wcześniejszym wnioskiem zgłoszonym przez Pana Radnego Gołębiowskiego. W związku z tym wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem, czy to jest wniosek formalny.

Radna Maria Ryżyk poinformowała, że tak.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że wniosek Pani Radnej Marii Ryżyk o odrzucenie wniosku Pana Radnego Mirosława J. Kruszewskiego jest najdalej idący. Podał pod głosowanie wniosek Radnej Marii Ryżyk o odrzucenie wniosku zgłoszonego przez Radnego Mirosława J. Kruszewskiego.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących-0 **przyjęła wniosek o odrzucenie wniosku Radnego Mirosława J. Kruszewskiego.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość i wobec tego wniosek Radnego Kruszewskiego został odrzucony.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że przy pkt. 6 obrad sesji dot. Programu Ochrony Środowiska poprosił o lakoiczną informację od Pana Burmistrza, czy od Pana Prezesa MPEC odnośnie zaopatrzenia w gaz, jak te sprawy przebiegają. Chodzi o technologię kotłowni centralnej przy przejściu z paliwa jakim jest miał na gaz, jakie są w tym zakresie prognozy, perspektywy.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił uwagę, że w dniu dzisiejszym przy zmianach w budżecie miasta przeznaczono 75 tysięcy złotych na szpital. Od dwóch lat troszkę została zaniedbana informacja o szpitalu, bo poprzednio co roku taka informacja była systematycznie przedkładana. Zgłosił formalny wniosek, aby na miesiąc listopad została przedłożona informacja o sytuacji gospodarczo-finansowej szpitala w Bielsku Podlaskim oraz zaprosić na sesję Panią Dyrektor Grotowicz.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że jest to konkretny wniosek i będzie on głosowany. Poinformował, że został zgłoszony przez Radnego Simoniuka wniosek o przedstawienie na następnej sesji informacji o sytuacji gospodarczo-finansowej szpitala. Podał wniosek pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-2 **przyjęła wniosek o przedstawienie na listopadowej sesji informacji na temat sytuacji gospodarczo-finansowej szpitala w Bielsku Podlaskim.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że teraz odniesie się do złożonych oświadczeń majątkowych. Odczytał pismo Burmistrza Miasta dotyczące analizy oświadczeń majątkowych za rok 2011 złożonych przez zobligowanych do tego pracowników Urzędu Miasta i podległych jednostek - *stanowiące załącznik nr 19 do protokołu*. Następnie odczytał pismo z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku nr NK-III.414.280.2012.DK przedstawiające informację o wynikach analiz oświadczeń majątkowych złożonych Wojewodzie Podlaskiemu, które *stanowi załącznik nr 20 do protokołu*. Zapoznał również zebranych z treścią pisma Urzędu Skarbowego w Bielsku Podlaskim nr APKP/072/32-51,121-148,243,292/12 dotyczącego analizy oświadczeń majątkowych za 2011 rok Burmistrza Miasta, Przewodniczącego RM, 20 radnych Rady Miasta oraz 28 pracowników zobowiązanych do złożenia oświadczeń – *pismo stanowi załącznik nr 21 do protokołu*. Odczytał informację o wynikach dokonanej analizy oświadczeń majątkowych złożonych Przewodniczącemu RM przez radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski za 2011 rok - *pismo stanowi załącznik nr 22 do protokołu*. Stwierdził, że dokonał tego co nakazuje mu przepis prawa. Dodał, że z treścią tych pism można zapoznać się w Urzędzie Miasta w Referacie Obsługi Rady Miasta. Poinformował, że do głosu zapisał się Pan Dariusz Fionik, który chce przedstawić swoje oświadczenie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12²⁷ z sali obrad wyszedł radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 12³² na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

O godzinie 12⁴¹ z sali obrad wyszła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Pan Dariusz Fionik podziękował za udzielenie mu głosu. Poinformował, że niebawem mija 70 lat od czasu zagłady połowy mieszkańców naszego miasta. W 1942 roku od 2 do 14 listopada doszło do likwidacji bielskiego getta. Blisko 5 tysięcy mieszkańców miasta trafiło do obozu zagłady w Treblince. Wiele osób zginęło w czasie likwidacji getta. Nasze miasto straciło wielu zacnych obywateli, samorządowców, nauczycieli, urzędników, rzemieślników. My współcześni powinniśmy pamiętać o tej wielkiej tragedii mieszkańców naszego miasta. Zwrócił się do Rady z propozycją, aby w jej pracach w miesiącu listopadzie znalazło się miejsce na upamiętnienie 70 rocznicy likwidacji bielskiego getta. Jako Prezes Stowarzyszenia Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach, które od kilku lat zajmuje się ocaleniem pamięci o społeczności żydowskiej naszego miasta deklaruje udział w przygotowaniu tego szczególnego punktu następnej sesji.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że na pewno sprawa pamięci jest bardzo istotna i ważna natomiast jak to się odbędzie, to jeszcze w tej chwili nie można powiedzieć. Będzie ujęte to na listopadowej sesji jako punkt, który w jakiś sposób uczci tę rocznicę. Może radni też zechcą coś wniesć do tej sprawy.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że wcześniej prosił o informację i Pan Prezes MPEC od początku uczestniczył w obradach sesji a Pan Przewodniczący jego nie zauważył i nie oddał mu głosu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że obecnie jest realizowany punkt – „Sprawy różne” i teraz będzie można zabrać głos w tej sprawie. Zwrócił się z pytaniem - kogo ma wywołać do zabrania głosu.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że w sprawie gazu w naszym mieście jest kompetentny Pan Wiceburmistrz, Kierownik Prus i Pan Prezes Samocik.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że wobec tego prosi chętnych do zabrania głosu.

Radny Ignacy Grzybowski poinformował, że czekał na to, kiedy wystąpi Pan Samocik albo Pan Burmistrz bo jemu chodzi nie tylko o gaz, ale w ogóle o biomasy i te 20% energii odnawialnej, co jest wiadome w tym zakresie i prosiłby o poszerzenie tego tematu. Uważa, może Pan Samocik coś wie na ten temat.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że skoro zostały zgłoszone pytania to być może będzie pismo skierowane do Radnych, którzy interpelowali, albo pytali w tej sprawie więc nie wie, czy jest tu konieczność wyjaśnienia.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że przecież można oddać głos Panu Prezesowi.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że skoro nikt się nie zgłaszał to przecież nie będzie wywoływał do wypowiedzi chyba, że Pan Samocik zechce się wypowiedzieć.

Prezes MPEC Mikołaj Samocik stwierdził, że jest tu pewne nieporozumienie, bo on nigdy nie zgłaszał się do występowania przy mównicy. Pan Radny Gołębiowski przy omawianiu Programu Ochrony Środowiska zgłosił problem i ten temat potem został pominięty, nie dosłyszano pytania. Po zakończeniu punktu dot. Programu Ochrony Środowiska zamierzał opuścić obrady sesji, jednak został zatrzymany, ponieważ Radny powiedział, że powtórzy to samo pytanie w punkcie – „Sprawy różne” więc dlatego czeka na to, czy Radny powtórzy to pytanie, czy nie natomiast, jeżeli zostanie wywołany przez Pana Przewodniczącego w celu ustosunkowania się do zapytania Pana Radnego touczyni, bo taki ma obowiązek.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że jeżeli Pan Prezes zechce zabrać głos to zaprasza Pana Prezesa do wypowiedzi i wszyscy bardzo chętnie go wysłuchają.

Prezes MPEC Mikołaj Samocik poinformował, że są pewne kwestie związane z zaopatrzeniem miasta w ciepło i one znalazły m.in. swój wyraz w przyjętym dzisiaj Programie. Po zapoznaniu się z treścią Programu zgłosił on nawet dwukrotnie pewne uwagi, które dzisiaj na wniosek Pana Burmistrza zostały przyjęte przez Radę w tymże Programie. W trakcie dyskusji zarówno Pan Gołębiowski jak i Pan Grzybowski zadawali pewne pytania więc poczuł się w obowiązku pozostać na sesji, aby ewentualnie na te pytania i inne kwestie odpowiedzieć, żeby temat nie został tak sobie pominięty, ponieważ poczynając od 2013 roku jest to temat bardzo ważny. Nie mniej sprawa ciepłownictwa była, jest i będzie sprawą ważną, ponieważ zauważono to dzisiaj na sali, że gdy jest zimno to też jest nieprzyjemnie siedzieć. W zadawanych pytaniach padało m.in. czy w Bielsku będzie gaz, czy go nie będzie. Rzeczywiście na ten temat nie potrafi odpowiedzieć, ponieważ nie tylko to zależy od niego, chociaż od firmy i być może od niego w aktualnej chwili pewne sprawy są w jakiś sposób uzależnione. Do tego Programu również zaproponował pewne zmiany, które dotyczą przyszłości ciepłownictwa. System ciepłowniczy i ciepłownia w Bielsku została przekazana do użytkowania w 1999 roku. Jest ona nowym, nowoczesnym źródłem produkcji ciepła jak na źródło węglowe. Nie zna przypadku w kraju wśród przedsiębiorstw ciepłowniczych, gdzie po tej dacie byłyby oddawane nowe obiekty, w których źródłem produkcji energii byłby węgiel. W kraju, źródeł opalanych węglem jest bardzo dużo, bo cała energetyka ok. 90% kraju jest oparta na węglu. Sprawa była może mniej skomplikowana, prosta do 2005 roku, ponieważ od tej daty obiekty, ciepłownie, które mają zainstalowaną moc powyżej 20 MW, a bielska kotłownia ma zainstalowane 30 MW, zostały objęte wspólnym systemem handlu uprawnieniami do emisji CO₂. Odbyna się to w ten sposób, że w ramach Unii Europejskiej każdy z członków Unii otrzymał pewne limity przydziału i z kolei rząd wyznaczył te limity poszczególnym podmiotom, jednostkom, które podlegają tym unormowaniom. Ciepłownia bielska od 2005 roku, tj. 2005-2006-2007 to był jeden okres trzyletni, otrzymała pewną pulę uprawnień i drugi okres 5-letni był na lata 2008-2012. Po pewnych analizach, obliczeniach, zapotrzebowaniach udało się uzyskać wymaganą niezbędną ilość uprawnień do emisji CO₂. Uprawnienia te zostały przydzielone rozporządzeniem Rady Ministrów. Do końca 2012 roku uprawnienia były przyznawane prawie za darmo i płaciło się, dokładnie teraz nie pamięta, ale chyba 20 groszy za tonę tak więc są to nic nie znaczące kwoty. Od roku 2013 sytuacja się zmienia, bo otrzymuje się za darmo część uprawnień a pozostałą część trzeba dokupić lub wprowadzić takie systemy produkcji ciepła, które powodują redukcję lub eliminację emisji CO₂. Te przydziały znowu na dzień dzisiejszy są wstępnie przyznane, chociaż ostatecznych decyzji jeszcze nie ma. Są wstępne przydziały do roku 2020 i w tych przydziałach określono ilość jaką otrzyma się za darmo a jeżeli tego nie wystarcza to trzeba dokupić lub przejść na taki system produkcji, w naszym przypadku ciepła, który zredukuje tę emisję. Tu zaczynają się problemy tego typu, że na dzień dzisiejszy do końca nie wiadomo jak będzie. Prawda jest taka, że to co zostało przydzielone Polsce, ilości uprawnień i dalsze decyzje, które są rozpatrywane w Unii Europejskiej dotyczące zabrania części tych uprawnień spotkały się i to dobrze jak na razie z oporem naszego rządu, który nie chce dopuścić do takiej sytuacji. Czym tym grozi, to powie o tym za chwilę. W związku z tym zaczęto zastanawiać się i rozważać co dalej po 2012 roku. W zakresie ograniczenia modna stała się w ostatnim okresie produkcja energii elektrycznej w skojarzeniu z ciepłem. Polega to na tym, że podstawowym produktem jest prąd a przy okazji produkcji prądu powstaje ciepło. Tak robią duże zakłady energetyczne, jak np. elektrociepłownia Białystok i tam ciepło jest tym produktem odpadowym, bo podstawowym jest prąd. W naszych warunkach zaczęto rozważać możliwość produkcji części prądu

w procesie skojarzonym, gdzie część ciepła uzyskiwałoby się przy okazji produkcji prądu. W naszych warunkach niejako wąskim gardłem jest to, że w okresie letnim jest zbyt małe zapotrzebowanie na ciepło i przy tak niskim zapotrzebowaniu na ciepło do podgrzania wody użytkowej, to wtedy po prostu bardzo małe ilości, znikome, można wyprodukować prąd a przy okazji znowu prawnie nic nie uzyskać z produkcji ciepła lub produkować prąd natomiast ciepło wypuszczać w powietrze a wtedy tego typu działanie będzie po prostu nieefektywne. To wszystko wiąże się z tym, że są pewne premie do produkcji prądu w skojarzeniu, do tego dopłaca, można to tak na wstępie nazwać - państwo, ale dopłaca pod warunkiem, że jeżeli jest osiągnięta wysoka sprawność, bo tu chodzi o wytwarzanie osiągając wysoką sprawność pracy urządzeń. Przy tych rozważaniach zrodził się też problem. Można te skojarzenie robić w oparciu o gaz, którego na dzień dzisiejszy nie ma, można robić z gazu skroplonego, tylko gaz skroplony byłby dowożony i jest możliwość pobudowania zbiorników z tym, że jedno i drugie rozwiązanie jest drogie. Gaz skroplony na dzień dzisiejszy byłby surowcem droższym. Innym rozwiązaniem, żeby ograniczyć emisję CO₂ byłoby wytwarzanie ciepła w oparciu o biomasę. Prostsze byłoby do podjęcia decyzje, gdyby nasz majątek ciepłowniczy był eksploatowany stary, albo gdyby tych mocy, które są zainstalowane brakowało, wtedy rzeczywiście można dobudować nowe moce i budować je nie w oparciu o węgiel a np. w oparciu o biomasę. W tej chwili redukcja CO₂ przez dobudowę kotłów na biomasę pociągałoby za sobą dodatkowe koszty dlatego, że prościej, łatwiej, byłoby to ekonomiczniej, gdyby miasto się rozwijało i znajdował się potężny jeden, drugi zakład, który by to ciepło odbierał. Wracając do sprawy emisji i szukając sposobu na obniżenie emisji CO₂, to tutaj mówiono o gazie i z tego może wyciągać taki wniosek, że zebrani uważają, iż przejście na gaz eliminuje emisję CO₂, bo w potocznym odczuciu może tak jest, że tym nośnikiem energii węgiel jest brudny a gaz jest czysty i bardzo dobry. Natomiast, jak spojrzeć na normy to do wyprodukowania 1 GJ ciepła z węgla, czyli wyprodukowany 1 GJ ciepła z węgla emituje 94,71 kg CO₂. Taka jest norma na 2012 rok, te normy w każdym roku się zmieniają. Odnosząc się do gazu i przyjmując, że węgiel emituje 100% CO₂ to gaz emituje 59%, czyli o 41% emisja z gazu jest niższa, tylko jak porówna się koszt produkcji ciepła z węgla i z gazu, to wtedy ten koszt przemawia na korzyść węgla a na niekorzyść gazu, który jest znacząco droższy. Dzisiaj przejście, ratując CO₂, ograniczając poprzez gaz spowoduje to, że dojdzie do znacznego wzrostu cen ciepła. Olej opałowy, bo też swego czasu na tej sali i w firmie były dyskusje, że nie węgiel a olej opałowy. Ma jeszcze tę korespondencję i dyskusję z sesji radnych, gdzie mówiło się, żeby nie kończyć kotłowni węglowej a przejść na kotłownię olejową i gdyby wtedy podjęto taką decyzję to dzisiaj rzeczywiście byłaby tragedia. Całe szczęście, że jakoś wspólnie z tego wybroniono się. Olej opałowy emituje o 19% mniej CO₂ niż węgiel, olej emituje 76,59 kg CO₂ na 1GJ. Natomiast, jeżeli chodzi o ceny, jak to odbija się na cenach, to nie jest prosta sprawa, że dobuduje się, ponieważ zaraz pojawia się kolejny temat, to co podnosił Pan Radny Grzybowski - skąd na to wziąć pieniądze a to są ogromne pieniądze. Prezes URE co roku do 30 marca publikuje informację, jak kształtowały się średnie ceny sprzedaży ciepła z poszczególnych nośników. Ma informację nr 7 z 29 marca 2012 roku Prezesa URE, który w oparciu o prawo energetyczne, bo prawo energetyczne nałożyło taki obowiązek, podaje średnie ceny z poszczególnych nośników, aby można było zorientować się - co i ile kosztuje średnio w kraju, czyli tam są i lepsi, tańsi i drożsi, itd., bo to jest średnia. Przyjmując, że cena 1 GJ ciepła wyprodukowanego z węgla w 2011 roku, bo są to dane za 2011 rok opublikowane w tym roku, wynosi 100% to GJ wyprodukowany z gazu jest o 73,42% wyższy, czyli jeżeli tam redukuje się troszeczkę emisję CO₂ to tyle drożej kosztuje wyprodukowanie ciepła. Z oleju opałowego wskaźnik wynosił 219,9%, czyli z oleju ponad 2 razy jest droższe ciepło niż z węgla. Kolejne jest ze źródeł odnawialnych a źródłami odnawialnymi jest słońce, wiatr, biomasę, biogaz oraz geotermalne i tutaj prawie 15% ceny ciepła były droższe od cen ciepła z węgla. Dzisiaj mając te informacje o kosztach i cenach można przejść do biomasy, bo mówi się - przejdźmy z produkcją ciepła na biomasę. W przypadku biomasy to o 15% jest droższe ciepło i teraz można zadać pytanie, czy biomasę, bo podstawowa biomasę jest pochodzenia drzewnego, czy ona emituje dwutlenek węgla, czy nie emituje. Biomasę drewnną i jest taka pozycja - drewno opałowe i odpady pochodzenia drzewnego, emitują przy wyprodukowaniu 1 GJ ciepła o 15,89% więcej CO₂ niż węgiel, czyli drewno prawie o 16% emituje więcej niż węgiel, który jest uważany za brudny. W tym całym systemie CO₂ przyjęto takie założenie i w wytycznych, w normatywach jest napisane zdanie, że emisja CO₂ ze spalania biomasy nie wlicza się do sumy emisji ze spalania paliw zgodnie z zasadami wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji, podejście to jest równoważne stosowaniu zerowego wskaźnika emisji do biomasy, czyli w Unii Europejskiej przyjęto, że pomimo, iż biomasę emituje CO₂ to się przyjmuje w rozliczeniach, że jest to neutralne i daje zero. Daje zero dlatego, że założenie jest takie, iż spalając wytwarza się CO₂ a później drzewo, rośliny, żeby rosnąć to wchłaniają z powrotem CO₂ i tyle ile wypuści, wyemituje to tyle z powrotem wchłonie i jest zerowa emisja. Stąd jest pewna polityka przechodzenia na biomasę. Dzisiaj rzeczywiście przed Spółką, przed miastem staje taki problem - co zrobić, żeby być zgodnie

z linią polityki europejskiej i żeby w jak najmniejszym stopniu odczuli to ludzie. Tu jest problem a problem jeszcze polega na tym, że tę walkę i troskę o klimat przyjęła na swoje barki w tej chwili Unia Europejska, do tego systemu nie chcą przystąpić Stany Zjednoczone, Rosja, Indie i inne państwa. W tej chwili nie pomyli się, jeżeli powie, że państwa Unii Europejskiej chyba emitują nie więcej jak 20% światowego i te dane są, ale ich sobie nie odświeżył przed sesją. Unia Europejska, Polska, w tym MPEC bielski na pewno nie zbawią świata przed emisją natomiast jest pewien problem. Jeszcze chce powiedzieć o tym, co wynika z pewnych analiz w Spółce. Do końca tego roku te uprawnienia, które otrzymali to wystarczą, trochę zostanie z rozliczenia 2012 roku i one nie przepadają, przynajmniej tak zapis na dzień dzisiejszy stanowi i prawo pozwala to co zostanie przenieść na kolejny okres, ale tego nie jest niedużo i to sprawy nie ratuje. Wstępnie mają przydział na kolejne lata i tak na 2013 rok wstępny szacunek to 34% byłoby niedoboru tych uprawnień, 45% w 2014 roku, 54% potrzeb w 2015 r., itd. aż do 2020 roku na razie jest to rozpisane i wtedy niedobór wynosiłby 85% a 15% byłoby w tym systemie darmowym. Tę różnicę trzeba dokupić. W ostatnim kwartale cena uprawnień kształtuje się w wysokości 7-8 euro za 1 tonę. Jedno uprawnienie to jest jedna tona i jeżeli mówi się o jednym uprawnieniu to ma się na myśli jedną tonę uprawnień. Z wyliczeń wynika, że tych ton uprawnień mają 12 134 na przyszły rok, 6336 trzeba byłoby dokupić. Dla prostszego rachunku przyjął, że cena uprawnień będzie wynosiła 10 zł, dzisiaj średni kurs euro to 4,13 zł, czyli w 2013 roku niedobór uprawnień kształtowałby się w firmie na 262 tys. zł. Przekładając to na ceny ciepła jest to ok. 3% wzrost, jeżeli to będzie kosztowało 10 euro. Analitycy szacowali, bo w tej chwili jak ta cena spadła, to temat trochę jakby ucichł, ale szacowano, że po 2013 roku cena może kształtować się do 40 euro za tonę i ponieważ cena spadła w tej chwili do tych 8, a ona spadła dlatego, że za dużą podaży. Unia się obejrzała, że podstawiono poszczególnym państwom za duży limit i dzisiaj Unia Europejska, odpowiednie komisje proponują, czy stawiają wniosek, aby z tych limitów krajowych część pozabierać. Zabranie limitu, zmniejszenie podaży spowoduje to, że cena wzrośnie i taka jest walka. Nasz rząd, jak wynika z komunikatów, z prasy ten pomysł oprotestował i szuka teraz sojuszników do poparcia, żeby nie dać przeforsować tej sprawy. Dalej znowu są też takie analizy i wskazania, że jeżeli cena CO₂ będzie niższa niż 15 euro, to nie będzie mobilizowało, czy motywowało przedsiębiorstw do inwestowania w sposoby, które będą ograniczały emisję. Na dzień dzisiejszy z punktu widzenia firmy jest taniej firmie i lżej dla ciepła dokupić uprawnienia niż zainwestować w kogenerację lub zainwestować w biomasę. Ma u siebie zrobione pewne analizy, koncepcje, bo też zastanawiano się nad tym, co słońcem ogrzewać i co biomasą i gazem, ile trzeba zainwestować i co z tego się osiągnie. Dzisiaj pójść na tę zerową produkcję biomasą to zainwestowanie, jak to jest wpisane w Programie, bo kogeneracja to 10 mln. zł, ale zrobienie kotła na biomasę i całej infrastruktury kotła o wielkości ok. 5 MW to też tyle trzeba pieniędzy, a inwestycja z drugiej strony niesie koszty, bo jest amortyzacja, są podatki od budowli, itd. To on szacując zrobienie tego kotła na biomasę i uwolnienie się z emisji CO₂ spowoduje się poprzez wzrost amortyzacji, podatków, to przełoży się na ok. 7% wzrostu na ciepło. Jest to taki problem, podjęcie decyzji, znalezienie rozwiązań i jak się nie robi to tak jest niedobrze. Ostatnio myślał, że ten temat trochę upadnie, bo pokazały się takie informacje, że w Japonii rząd wstępnie zadeklarował, iż do 2030 roku wycofuje się z atomu, Francuzi też się wycofują, Niemcy zatrzymali program i się wycofują i w Polsce wahały się jak Kozienice i inne potężne bloki, w elektrowniach zaczęto na węgiel budować, czyli wydawało się, że skoro jest taka tendencja to może to za rok, czy dwa ta sprawa się rozmydli w Unii Europejskiej, bo okaże się, że po prostu nie stać państw i nie ma możliwości, bo ta polityka kosztuje, nie uratuje się CO₂ a podniesie się strasznie koszty produkcji energii. Co prawda dzisiaj jest mowa o odnawialnych źródłach, stawianie na wiatr, itd. ale na odnawialne źródła energii idą i liczą, walczą, że państwo będzie dopłacać. Państwo dopłaca w formie certyfikatów, które są na giełdach, można je sprzedawać, są z tego tytułu przychody, tylko potem koszty tego wszystkiego i tak się znajdują w energii elektrycznej, czy cieplnej i tak ludzie w końcu muszą zapłacić, bo znikąd to samo się nie weźmie. Geotermia, sama woda jak wynika z dostępnych informacji to ona nie jest tańsza niż obecna produkcja, bo wtedy rzeczywiście dużo zużywa prądu i drogie urządzenia. Nie ma tańszego ciepła, chociaż też jest drogie jak ciepło z węgla. Natomiast rzeczywiście, jeśli będzie taka polityka to o czymś trzeba myśleć. To co dzisiaj powiedział, to nie jest na takiej zasadzie, żeby się pochwalić, czy nie pochwalić natomiast w firmie nad tym tematem czuwają, myślą, obserwują i jakieś decyzje będą podejmowane. Nie jest wykluczone, że do pewnych działań zmusi nas również Urząd Regulacji Energetyki. W piątek w naszym mieście byli szefowie Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, którzy dość szeroko współpracują z rządem, z sejmem i z Unią Europejską, gdzie reprezentują w interesie ciepłownictwa, z Urzędem Regulacji Energetyki i takie jest przez nich przekazane stanowisko, że Prezes URE jest zwolennikiem obniżenia emisji CO₂ i być może będzie zmuszał przedsiębiorstwa przy zatwierdzaniu taryf do przechodzenia pomimo, że droższe, ale na rozwiązania, które będą ograniczały emisję. W dniu dzisiejszym przy omawianiu programu jednego, czy drugiego to niektórzy

radni krytycznie się odnosili, że po co taki dokument. Jest już dawno opracowany dokument - Założenia dotyczące zaspokojenia w gaz, energię elektryczną i ciepło. Jest to projekt założeń, bo w Bielsku opracowano tylko projekt i to wystarczyło natomiast zgodnie ze nowelizowanym prawem energetycznym na samorządy nałożono obowiązek co 3 lata aktualizować ten program. Myśli, że ten temat powinien być podjęty u nas w przyszłym roku, bo taki obowiązek ciąży na samorządach i być może przy aktualizacji tego programu powróci się do dyskusji na temat gazu i biomasy oraz tego co dzisiaj tutaj poruszano. Pan Radny Grzybowski mówił o 20% zakupu energii, ale na razie ciepłownictwa to nie dotyczy. Dotyczy to zawodowych elektrowni i one musiały kupić, kupowały, wliczały to do ceny a ludzie płacili, bo innego wyjścia nie ma.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński podziękował za wyjaśnienia.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁴⁵ na salę obrad powróciła radna Krystyna Mańko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

O godzinie 12⁴⁸ salę obrad opuścił radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych; radny na salę obrad powrócił o godzinie 12⁵² i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

O godzinie 13¹¹ obrady opuściła radna Alina Niegierewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Radna na salę obrad powróciła o godzinie 13¹⁴ i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

O godzinie 13¹⁶ salę obrad opuściła Wiceprzewodnicząca Bożena T. Zwolińska i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że naprawdę są to cenne informacje. Z przyjętego Programu widać, że w zasobach miasta więcej jest mieszkań w budownictwie wielorodzinnym, gdzie korzysta się z tego ciepła dużo więcej niż w budownictwie jednorodzinnym. Teraz wiadomo jaka jest sytuacja i wiadomo co czeka w przyszłości, bo np. słyszy się o podwyżce ciepła na przyszły rok i nie wiadomo, czy to prawda. Prosi, aby Pan Prezes powiedział, czy będzie podwyższona cena ciepła i o ile procent, może o 3% tak jak tutaj Pan Prezes mówił. Po wysłuchaniu tej informacji teraz wiadomo z czego to wynika. Nie było w tym czasie telewizji, ale jak ktoś zapyta go o te sprawy to powie, żeby zapoznał się z treścią protokołu, gdzie będzie ten wykład Pana Prezesa. Dziękuje za tę informację, ale chce zapytać, czy MPEC złożył dla inwestora zapotrzebowanie na gaz, czy nie. Nie wiadomo, kto będzie doprowadzał ten gaz, czy będą to robić Mazowieckie Zakłady Gazownicze?

Prezes MPEC Mikołaj Samocik wyjaśnił, że MPEC złożył zapotrzebowanie do zakładów do Białegostoku wówczas, gdy zaczęto przygotowywać temat ewentualnie tej kogeneracji, bo opracowując temat było wiadome, że nie ma gazu. Odpowiedź była taka, że oni tym się tym nie zjają, lecz Płock, czy warszawskie gazownictwo i tam trzeba złożyć zapotrzebowanie. Jednak składając takie zapotrzebowanie to trzeba im napisać konkretnie jakie ciśnienie i to można jeszcze określić, ale nie wiadomo ile potrzeba metrów sześciennych gazu. Są obliczenia i jeśli chodzi o produkcję prądu i ciepła to tak są zrobione mechanizmy, że przy takim małym obiekcie jak u nas, to powoduje i przekłada się, że pomimo, iż do prądu są dopłaty to wychodzi, że 5% trzeba dołożyć do ciepła. Rzeczywiście potężne, duże zakłady energetyczne przy dopłacie państwa, gdzie dziesiątki tysięcy, czy milionów megawatogodzin się produkuje tam na tym wychodzą. Ma informację opartą na danych URE, 1 października w „Pulsie biznesu” był artykuł, gdzie jest pokazane, że firmy, które zajmują się samą produkcją ciepła to mają nieznaczną rentowność 1-2% natomiast zajmujące się w kogeneracji na energii zarabiają a ciepło produkują ze stratą, ale to im się opłaca i stąd może tam ciepło jest tańsze, bo część energii elektrycznej jest uwolniona i zarobią tyle na energii elektrycznej, że im się opłaca dołożyć troszeczkę do ciepła.

Radny Mirosław Gołębiowski podziękował za przedstawioną informację. Stwierdził, że zaspokoił w całości swoją ciekawość, ale ma wniosek, żeby organ wykonawczy poinformował radnych na następnej sesji - jaki jest harmonogram prac nad zaopatrzeniem miasta w gaz.

Zastępca Burmistrza Jan Radkiewicz poinformował, że żaden.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że skoro wszystko jest na etapie uzgodnień i nie ma takiej wiedzy to dziękuje.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński podziękował Prezesowi MPEC Panu Samocikowi za przekazanie ogromnej wiedzy o ciepłownictwie i uważa, że na pewno wszyscy z tego skorzystali.

Radna Maria Ryżyk zwróciła uwagę, że ciepło jest drogie i to strasznie odczuwa się w Bielsku Podlaskim. Pierwszy przykład to jest dzisiejszy Dom Kultury a drugi przykład to jest jej mieszkanie 64m², gdzie korzystając z ciepła, które pobiera Spółdzielnia Mieszkaniowa za to mieszkanie i ciepłą wodę musi płacić ponad 800 zł a przecież nie marnuje tego ciepła i ciepłej wody. Mimo wszystko wniosek jest taki, że ciepło w Bielsku Podlaskim jest bardzo drogie.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że tutaj konkluzja może być taka, że im bardziej się oszczędza to tym więcej płaci się za mniejsze kupno.

Prezes MPEC Mikołaj Samocik stwierdził, że skoro Pani Radna mieszka w bloku i płaci ponad 800 zł miesięcznie za ciepło to prosi, aby Pani Radna z rozliczeniem za ubiegły rok, bo z tego roku jeszcze nie ma, przysłała do niego i wówczas zobaczą jak to mieszkanie ma się na tle całego bloku i mieszkań sąsiednich.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zamknął dyskusję.

Ad 14

Wobec wyczerpania porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** podziękował zebranym za udział w posiedzeniu i o godzinie 13³⁰ zamknął obrady XXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz H. Leszczyński